

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII

Sobota 31 lipca 1937 r.

Nr. 208

Prenumerata miesięczna z odnośzeniem do domu i przesyłką pocztową

2.50

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078

P.K.Ø. 302.712

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

S. † P.

TOMASZ WINCENTY TOBA

URZĘDNIK WYDZIAŁU SPRZEDAŻY TOW. KOPALNÍ I ZAKŁADÓW HUTNICZYCH SOSNOWIECKICH, PPOR. REZ. W. P. B. PREZES OKRĘGU ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO, B. KOMENDANT OBWODU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO SOSNOWIEC, ŁAWNÍK ZARZĄDU M. SOSNOWCA, PREZES TOW. SPORTOWEGO „SOSNOWIEC”, CZŁONEK ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI URZĘDNIKÓW TOW. KOPALNÍ I ZAKŁADÓW HUTNICZYCH SOSNOWIECKICH, KAWALER KRZYŻA POLSKI ODRODZONEJ, KRZYŻA NIEPODLEGŁOŚCI, CZTEROKROTNEGO KRZYŻA WALECZNYCH, SREBRNEGO KRZYŻA ZASŁUGI I WIELU INNYCH ODZNACZEŃ

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, Opatrzony św. Sakramentami, dnia 30 lipca 1937 r.,
przeżywszy lat 38.

W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego nam pracownika.

Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich
Sp. Akc. Sosnowiec

S. † P.

TOMASZ WINCENTY TOBA

urzędnik Wydziału Sprzedaży Tow. Kopalń i Zakł. Hut. Sosnowieckich
zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakr. dn. 30
lipca 1937 r. przeżywszy lat 38.

W Zmarłym tracimy zacnego i kochanego kolegę.
Cześć Jego świetlanej pamięci!

Koleżdy i Koleżanki Wydziału Sprzedaży
Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych
Sosnowieckich Sp. Akc. Sosnowiec

Zarząd i Komenda Federacji P.Z. O.O zawiadamiają wszystkie związki, organizacje i stowarzyszenia b. wojskowych, wchodzących w skład Federacji aby wzięli udział w pocztami sztandarowymi w ekspatacji zwłok śp. Tomasza Toba, która odbędzie się dnia 31 bm. (sobota) o godz. 17-tej ze szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, ul. 3 Maja do kościoła parafialnego w Sosnowcu.

Zarząd Oddziału Związku Legionistów i Komenda Koła 4-go pułku piechoty leg. zawiadamiają swoich członków, aby wzięli gremialny udział w ekspatacji zwłok śp. TOMASZA TOBY, która odbędzie się dnia 31 bm. (sobota) o godz. 17-tej ze szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, ul. 3 Maja do kościoła parafialnego w Sosnowcu.

MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ OBYWATELEM HONOROWYM SOSNOWCA

Dzień wczorajszy na zawsze pozostanie w pamięci tych, którzy byli świadkami nadania obywatelstwa honorowego Pierwszemu Żołnierzowi Niepodległej Polski — Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi przez Radę Miejską w Sosnowcu.

Sala posiedzeń Rady miejskiej pięknie ustrójona przepyszną barwą zieleni i kwiatów. Na tle zawieszonych flag narodowych na głównym miejscu umieszczono portret Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydz. Na całej sali porozwiewało się chorągwie i sztandary.

O godz. 18.30 p. prezydent miasta — Józef Kaczkowski zainaugurował uroczyste posiedzenie Rady miejskiej dłuższym przemówieniem, w którym skreślił sylwetkę ucznia i najbliższego współpracownika a zarazem spadkobiercy idei śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydz.

Z kolei prezydent Kaczkowski odczytał

wniosek Magistratu na uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 30 lipca 1937 r. zasług dla odzyskania a następnie utrwalenia

Niepodległości, oraz dla Wielkości Polski Naczelnego Wodza

„W uznaniu licznych a niepożytych Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydz ucznia i najbliższego współpracownika Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego i spadkobiercy Jego idei;

gorąco pragnąc uwiecznić w pamięci mieszkańców miasta zarówno pełne chwały czyny wojenne Marszałka Śmigłego-Rydz, jakoteż i historyczną rolę, jaką odgrywa On dziś w Polsce „aby podciągnąć Ją wyżej“ i dla tego celu zjednoczyć całą Naród,

Rada Miejska miasta Sosnowca — zebrana na uroczystym posiedzeniu w dniu 30 lipca 1937 r. wypełniając patriotyczną powinność, która zasłu-

dzi dla Ojczyzny cześć i hold nakazuje — uchwała nadać Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi godność Honorowego Obywatela miasta Sosnowca i prosić Go, by godność tę przyjął raczy!”.

Wniosku powyższego wysłuchali wszyscy obecni stojąc. Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła powyższy wniosek Zarządu Miejskiego bez dyskusji i żadnych poprawek.

ULICA IM. MARSZ. ŚMIGŁEGO

Z kolei prez. Kaczkowski odczytał drugi wniosek Zarządu miejskiego treści następującej:

„W związku z nadaniem Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi

godności Honorowego Obywatela m. Sosnowca, Rada Miejska na uroczystym posiedzeniu w dniu 30 lipca 1937 r. uchwała nadać nowej ulicy, łączącej ul. 3 Maja z ul. Prezydenta Mościckiego nazwę ulicy Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydz.”.

Również i ten wniosek jednomyślnie Rada miejska uchwaliła, po czym prez. Kaczkowski podziękował wszystkim obecny za uświetnienie swą obecnością tego historycznego dnia dla Sosnowca.

W uroczystym posiedzeniu Rady miejskiej wzięli udział pp. starosta grodzki Kędziński, wicestarosta Heynar, dyrektor Izby przemysłowo - handlowej K. Gadomski, prokurator Dryjski, wiceprezydent m. Będzina Goc, oraz wielu innych przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa m. Sosnowca.

Uwagę wszystkich zwracali przedstawiciele Związku Legionistów w historycznych mundurach ze sztabandarem.



S. P.

KAZIMIERZ ROMAN POPŁAWSKI

zmarł dnia 29 lipca 1937 roku, przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok ze Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu na cmentarz miejscowy, nastąpi w sobotę dnia 31 lipca 1937 roku, o godzinie 15.30.

Nabożeństwo żałobne za spókoł duszy S. P. Zmarłego odbędzie się w kościele parafialnym w Sosnowcu w dniu 2 sierpnia 1937 r. o godzinie 9 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają Przyjaciele, Kolegów i Znajomych Zmarłego, pozostali w nieutulonym żalu

SYN, SIOSTRA I SZWAGIER.

ADWOKAT

Maciej Łaszczyński

w SOSNOWCU

przeniósł kancelarię
na ulicę Małachowskiego 5 a l. p.

Tel. 62021

3331

Już jutro

rozpoczynamy druk nowej powieści współczesnej L. Wolffa o ciekawej i trzymającej w napięciu Czytelnika treści pt.

„W POGONI ZA OJCEM”

Powszechna mobilizacja w Chinach

Tien-Tsin zajęli Japończycy

NANKEN, 30.7. Premier rządu nankińskiego Czang-Kai-Szek zwrócił się do narodu chińskiego z odezwą, w której nawołuje naród chiński do zaciętego oporu wobec Japończyków.

Wszystkie dzienniki chińskie przedrukiwały tę odezwę i zaznaczyły, że Chińczycy walczą będą do ostatka.

Centralny rząd chiński w Nankinie ogłosił — jak mówią dalsze doniesienia — powszechną mobilizację.

Marszałek Czang-Kai-Szek wydał wojskom rządu centralnego rozkaz wymszerowania do Chin północnych.

Rozkaz ten uważany jest powszechnie za równoznaczny z wypowiedzeniem Japonii wojny przez Chiny.

BUNT GENERALÓW

Upletak Pekinu wywołał wielkie przygnębienie w całym państwie. Według wiadomości chińskich, zmiana sytuacji wojskowej w Chinach północnych nastąpiła wskutek buntu dowódcy żandarmerii wojskowej. Buntownicy w porozumieniu z Japończykami obsadzili dworzec kolejowy, co zmusiło wojska chińskie do opuszczenia miasta.

Te same źródła mówią, że wyjazd gen. Sung-Cze-Yuana z Pekinu i przekazanie przez niego stanowiska przewoźniczego rządu politycznej, prowincji Hopen i Czahar, generałowi Czang-Ksu Tungowi odbyło się pod presją zbuntowanych generałów.

BOMBARDOWANIE TIEN-TSINU

Między 38 dywizją w Tien-Tsinie, a napierającymi wojskami japońskimi — toczą się zacięte walki. Wojska chińskie nie tylko bronią się zaciekle, ale i atakują nieprzyjaciela. Walka trwa już dwa dni i dwie noce. Ze strony japońskiej wzięły udział w walce kanonierki, które ostrzeliwały wybrzeże, oraz samoloty bombowe, które zaatakowały ważne punkty dzielnicy chińskiej.

Bomby japońskie wznęciły w mieście wiele pożarów. Płonie szereg budynków. Po zwyciężonych walkach udało się Chińczykom zawiadnąć częściowo japońskim lotniskiem, z którego jednak zostali wyparci. Chińczycy podpaliли w czasie walk budynek azjatyckiego towarzystwa naftowego.

Na terenie koncesyj zagranicznych w Tien-Tsinie panuje ostre pogotowie.

Niektóre dzielnice leżą w gruzach, liczba ofiar wśród ludności cywilnej —

wynosi kilka tysięcy.

Wojna w Chinach północnych rozszerza się coraz bardziej, a sytuacja Japończyków staje się krytyczna.

Japonia wysyła coraz to większe rezerwy na teren bojów, jak również wzmacnia swoją flotę u wybrzeży chińskich.

JAPOŃCZYCY W TIEN-TSINIE

TOKIO, 30.7. Komunikat urzędowy głównej kwatery japońskiej w Chinach północnych stwierdza, iż w rezultacie dwudniowych operacji główne si-

ły 29 armii chińskiej zostały wyparte z Pekinu z Tien-Tsinu. Wojska japońskie panują całkowicie nad okręgami Lukucziao i Wang-Ping.

Wczoraj nacięto artyleria chińska rozpoczęła bombardowanie dzielnicy japońskiej w Tien-Tsinie. Na przedmieściach Tien-Tsinu wojska japońskie przeszły do natarcia, odrzucając Chińczyków.

Wojska japońskie zajęły również część fortu Taku. Na odcinku Tung-Cza i Huang-Szu trwają walki z resztkami 29 armii chińskiej.

27 osób poniosło śmierć -- 50 rannych w strasznej katastrofie kolejowej pod Paryżem

PARYŻ, 30.7. Ub. nocy pod Villeneuve Saint Georges wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. W sprawie tej towarzystwo Paris — Lion — Mediterranee komunikuje:

Według nadeszłych do Paryża informacji, katastrofa pociągnęła za sobą śmierć około 25 ludzi, rannych było około 50. Katastrofa wydarzyła się w odległości 300 m od dworca Villeneuve Saint Georges (około 20 klm od Paryża) o godz. 23.15. Wykoleił się pociąg Paryż — St. Etienne. Jedna z międzynarodowych osobistości, znajdująca się na miejscu wypadku oświadczyła, iż katastrofę spowodowała zła nastawienie zwrotnicy. Lokomotywa poszła w jedną stronę, a wagon pocztowy w drugą,

pociągając za sobą wagon 2-giej klasy, który pozostał prawie nienaruszony. Za tym wagonem znajdował się drewniany wagon 3-ciej klasy, który został całkowicie zmiążdżony, znalazłszy się między dwoma wozami metalowymi. Wśród ofiar katastrofy znajdował się mając pielnymi z Lesieux i dzieci z kolonii walcujących. Prace nad oczyszczeniem toru trwają. O godz. 3-ciej w nocy pod gruzami znajdowało się jeszcze kilka ofiar. Pierwsi pospieszyli na pomoc pasażerowie, którzy wyszli z wypadku cało oraz osoby znajdujące się w Villeneuve Saint Georges.

Szybko przybyła również straż ogniowa z Paryża. Na miejsce katastrofy udało się pre-

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

WARSZAWA, 30.7. W dniu dzisiejszym zostały doręczone na Zamku pisma marszałków Senatu i Sejmu, podając do wiadomości P. Prezydenta Rzeczypospolitej o załatwieniu przez Izby ustawodawcze rządowych projektów ustaw, przekazanych izbom zarządzeniem P. Prezydenta Rzplitej z dnia 21 lipca 1937 r. o otwarciu nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

WARSZAWA, 30.7. Zarządzeniami dnia 30 bm. P. Prezydent Rzplitej zamknął sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu.

Zarządzenia powyższe wręczył dziekan marszałkom Senatu i Sejmu, dyrektor biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów p. Wł. Paczoski.

miere Chautemps, min. spraw wewn. Dormoy i minister robót publ. Queuille.

WYNIKI ŚLEDZTWA

PARYŻ, 30.7. Pierwsze wyniki dochodzenia specjalnej komisji kontrolnej towarzystwa Paris—Lyon—Mediterranee pozwoliły stwierdzić, iż przyczyną katastrofy kolejowej pod Villeneuve Saint Georges było złe nastawienie zwrotnicy. Przybycie pociągu nr. 514 zostało zapowiedziane, wobec czego zwrotnicę nastawiono na ten pociąg z Paryża natomiast nadeszła wiadomość, że przybył na pociąg nr. 713, a nie 511. Można obecnie powiedzieć, że właściwe nastawienie zwrotnicy nastąpiło o kilka sekund za późno i że ruch szyn nie został zakończony, gdy nadjechał pociąg nr. 1017. Lokomotywa pochyliła się raz na lewo a raz na prawo, po czym wykoleiła się. Śledztwo ustalić ma czy odpowiedzialność ponosi zwrotnicy. Sędzia śledczy całą noc przesłuchiwał dwóch zwrotnicznych. Według ostatnich wiadomości liczba zabitych wynosi 27 osób.

Członkowie komisji, prowadzącej dochodzenia w sprawie katastrofy udali się dzisiaj rano do szpitala, by przesłuchać maszynistę i palacza. Palacz nie mógł być przesłuchany z powodu ciężkich poparzeń. Maszynista, którego stan jest mniej ciężki, złożył pewne oświadczenia, które zostały zaprotokółowane.

Ruch kolejowy zostanie całkowicie przywrócony dzisiaj popołudniu.

Czy bunt legii marokańskiej? Łódź podwodna atakuje

MARSYLIA, 30.7. Otrzymał tu szczegóły dramatu, jaki miał miejsce wczoraj po południu na wysokości Gran-duroi pod Sete, gdzie niewiadomego pochodzenia łódź podwodna zaatakowała dwa statki naftowe i jeden handlowy rządu walenckiego, płynące do Marsylii. W pewnej chwili w odległości około 3 mil od latarni Espignette ułazła się na powierzchnię łódź podwodna, która otworzyła w stronę statków gęsty ogień. Statki naftowe zrobiły manewr i uniknęły w ten sposób pocisków, natomiast statek handlowy „Andutzmendi” został ciężko trafiony i stanął w ogniu. Łódź podwodna dała jeszcze 5 strzałów do statków na-

ftowych, poczym zniknęła. Latarnik w Espignette, świadek ataku, zaalarmował mieszkańców Gran-duroi, którzy pospieszyli na pomoc pasażerom pływającego statku. Kilku z nich zginęło, w tej liczbie 1 oficer i 2 marynarzy. 11 ludzi uratowało się na szalupie. Przyholowanie zombombardowanego statku natrafiało na duże trudności.

BUNT W GRENADZIE?

MADRYT, 30.7. Dowódca 9-go korpusu armii rządowej oświadczył wczoraj o godz. 11 m. 25 w ministerstwie obrony co następuje: Obserwatorzy nasi w Sierra podają, że od godz. 9 rano słychać było w mieście Grenada strzały, kanonadę i wybuch granatów.

Około godz. 10 min. 15 odgłosy strzałów osiągnęły rozmiary niebawale.

Nieco później ten sam dowódca zakomunikował: Strzelanina i kanonada, którą słyszano w Grenadzie, miała miejsce na Placu Byków, gdzie wojska marokańskie urządziły ostatecznie swą kwaterę główną. Słyszano również strzały w części cementarza, co pozwala przypuszczać, że powstanie zostało stłumione i że przewódców powstania rozstrzelano.

Ze swej strony dowódca 23 dywizji komunikuje, iż silna strzelanina i odgłos karabinów maszynowych oraz wybuchy granatów słychać było w okręgu Motril. Detonacje te trwały pół godziny.

Znamienne oświadczenie syjonisty

Zydzi nie są zdolni do rządzenia

W symboliczne momenty obfitowało ostatnie posiedzenie Związku gmin żydowskich w Anglii, które odbyło się w Londynie. Na posiedzeniu tym b. sekretarz generalny egzekutywy światowej organizacji syjonistycznej Leonard Stein złożył wybitnie antysyjonistyczne i antyżydowskie oświadczenie, w którym stwierdził, że żydzi nie są zdolni do tego, aby sobą rządzić, wobec czego

arabskie okręgi Palestyny należy oddać Arabom, a resztę ziemi palestyńskiej pozostawić Anglikom.

To rewelacyjne oświadczenie zostało przyjęte przez część uczestników posiedzenia do wiadomości i głos Leonarda Steina nie pozostał tym samym bez echa. Czynniki rządowe angielskie oczywiście przyjęły oświadczenie Steina z wielkim zadowoleniem.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

106)

Bella widziała teraz wyraźnie piękne rysy twarzy i dumne spojrzenie Janusza.

Upojona niespodziewanym szczęściem dała mu znak ręką.

A on, stojąc wyprostowany w swej łodzi, wpatrywał na tle spokojnego morza i obłany ostatnimi promieniami zachodzącego słońca, wpatrywał się w nią rękami chętnymi oczyma, wreszcie krzyknął:

— Bella!

Łódź dotykała już prawie „Arabelli”. Wzruszający pasażerowie jachtu opierali się teraz o burtę i przyglądali się z zafascynowaniem łodzi, która trzymała w

oddaleniu ścigających dotąd i zdezorjentowanych celników.

Nikt nie zauważył zbliżającego się z tyłu cienia... Cień ten sunął cichaczem za księżniczką perel. I podniósł rękę.

Bella zawołała triumfująco:

— Januszu!

Pochyliła się jeszcze bardziej nad burtą.

I w tejże chwili wydała straszliwy okrzyk, taki okrzyk, którego świadkowie nie zapominają przez całe życie. Złowroga ręka podniosła się nad nią i opuściła z całą siłą. Zanzi, człowiek bez oblicza, wbił sztylet między jej rozkrzyżowane ramiona.

Okrzyk grozy wydarł się z ust wszystkich obecnych.

Janusz wpadł na pokład akurat na czas, aby chwycić w ramiona ciało kochającej narzeczonej.

W tym momencie ktoś rzucił się do morza.

Był to Vlasta Kalivoda, który wreszcie wywarł na żonie i Dirku swoją zemstę. Przed wyjazdem z Gdyni zawiadomił telegraficznie fińskie władze o ładunku „Arabelli”, teraz zaś, po dokonaniu zabójstwa, sam sobie wymierzył sprawiedliwość.

* * *

Przez sześć miesięcy Janusz Karski walczył ze śmiercią. Po strasznym dramacie, jaki położył kres jego idylli z księżniczką perel, zapadł na skomplikowane zapalenie mózgu.

Gdy odzyskał przytomność, pierwszą

osobą, jaką poznał, była Wanda, pochylona nad jego łóżkiem ze stroskaną twarzą.

Za nią stał ojciec, szepcząc z cicha:

— Moje dziecko... Moje biedne dziecko...

Janusz westchnął lekko.

Poszukiwał oczyma spojrzenia dziewczyny, jakby przeczuwał, że w jej sercu odnajdzie kojący balsam, który mu pozwoli zapomnieć o fatalnej i pełnej wrażeń przeszłości.

I gdy Ryszard Karski szepnął tym razem:

— Moje biedne dzieci!...

Janusz złożył w ręce Wandy swoją dłoń z błogiem uśmiechem, który znamionował odradzające się życie.

KONIEC.

GDZIE DWÓCH SIĘ BIJE... TRZECI KORZYSTA

W Chinach północnych rozgorzały już na dobre walki między wojskami japońskimi a oddziałami 29-ej armii chińskiej, pozostającej pod dowództwem gen. Sung-Cze-Juana, będącego jednocześnie szefem autonomicznej rady politycznej w prowincji Hopei i Czahar. Japończycy wysyłają do Chin północnych szereg nowych dywizji, a jednocześnie w kierunku tych dwóch prowincji posuwają się główne siły rządu nankińskiego. Wybuch wielkiej zawieruchy wojennej — gdyż dotąd są to mimo wszystko jedynie lokalne walki — wydaje się nieunikniony; oczywiście wydaje się nam, patrzącym na wypadki z odległości tysięcy kilometrów i patrzącym mimo woli przez pryzmat stosunków europejskich. Tymczasem na Dalekim Wschodzie już nieraz miały miejsce awantury podobne, choć o nieco mniejszych rozmiarach i rozchodziły się po kościach.

Za ewentualnością szybkiego zakończenia toczących się już dokoła Pekinu dość zażartych walk lokalnych i za załagodzeniem całego konfliktu przemawiałyby przede wszystkim to, że

wojna japońsko-chińska nie może obecnie leżeć ani w interesie Chin ani Japonii.

Natomiast za ewentualnością wybuchu regularnej wojny przemawiałyby nastroje wojenne i antyjapońskie w Chinach, zarówno wśród społeczeństwa, jak i wśród wojsk rządu centralnego i poszczególnych autonomicznych prowincyj. Nastroje te ujawniły się z całą wyrazistością w grudniu ub. roku podczas uwięzienia marszałka Czang-Kaj-Szeka w Song-Fu przez wojska marszałka Czang-Sue-Lianga. Nastroje antyjapońskie w Chinach są zupełnie zrozumiałe. Wraz z postępem dzieła narodowego odrodzenia Chin, któremu przewodzi marsz. Czang-kaj-szek, musi

naród chiński odczuć coraz boleśniej utratę Mandżurii

i obecność wojsk japońskich w Chinach Północnych, podlegających w dalszym ciągu pod względem politycznym rządowi nankińskiemu. Te nastroje antyjapońskie są umiejętnie podsycane przez Sowietów, które dysponują na terenie Chin nietylko siecią płatnych agentów, ale i dwutysięczną chińską armią czerwoną trzech skomunizowanych prowincyj oraz kontaktami z lewym skrzydłem rządowej partii Kucmintang i wielu generałami, — którzy przy pomocy Sowietów chcieliby wyrugować z Chin Japonię.

Marszałek Czang-kaj-szek, który kiedyś współdziałał z Sowietami, po umocnieniu się przy władzy rozpoczął politykę lawirowania między Tokio a Moskwą, cały swój wysiłek obrócił na umocnienie — w jako tako pokojowych warunkach — sił wewnętrznych Chin. Rozumiał on bowiem, że Chiny są za słabe do prowadzenia wojny z Japonią samodzielnie, a współdziałanie z Sowietami musiałoby się skończyć poddaniem Nankinu w zależności od Moskwy i skomunizowaniem całych Chin. Politykę tą starała się utrudnić Moskwa, której zależy na wciągnięciu Japonii w wojnę z

Chinami, przez co osiągnęłaby dwa cele:

osłabienie i związanie sił japońskich oraz uzależnienie od siebie Chin.

Wojna japońsko-chińska nie leży również w interesie Japonii. Jej ekspansja terytorialna nie może już iść dalej w kierunku przeludnionych i ubogich Chin, ale pójść musi w kierunku słabo zaludnionych i zasobnych w bogactwa naturalne obszarów zsowietyzowanej Mongolii zewnętrznej i sowieckiej Syberii. W stosunku do Chin chodzi Japonii jedynie o zabezpieczenie rynków zbytu dla towarów japońskich, o wyrugowanie stamtąd wpływów sowiecko-komunistycznych i o usadowienie garnizonów japońskich w Chinach Północnych, celem odcięcia wojsk chińskich od granicy Mongolii zewnętrznej i uniemożliwienia im współdziałania z armią sowiecką w dobie nieuniknionej, zdamien Japończyków, rozgrywki wojennej z Sowietami.

Po tym, co wyżej powiedziano, jest rzeczą jasną, że

wojna japońsko-chińska leży wyłącznie w interesie Sowietów

i że ręka moskiewska w sprowokowaniu ostatniego konfliktu jest więcej niż prawdopodobna. Konflikt rozpoczął się zajściem między oddziałem chińskim i japońskim, co nie trudno jest wywołać skoro na jednym terytorium stacjonują dwie nie żywiące do siebie sympatii armie. Między dowództwem japońskim a przewodniczącym rządu autonomicznego Hopei i Czahar, gen. Sung-cze-juanem doszło jednak do lokalnego poro-

zumienia w dniu 19 lipca, które po dwóch dniach zatwierdził rząd nankiński. Cóż jednak, skoro część 29 armii, znanej zarówno ze swych nastrojów antyjapońskich, jak i wpływów komunistycznych nie usłuchała rozkazów gen. Sung-cze-juana i nie wypełniła warunków układu. W międzyczasie wymykły nowe poważne zajścia, na które Japończycy odpowiedzieli wszczęciem kroków wojennych, określonych przez Tokio oficjalnie, jako „lokalna ekspedycja karna”.

Jak się dalej potoczą wypadki? Nie jest wykluczone, że po kilkudniowych walkach zostanie zawarty nowy układ.

Nie jest jednak również wykluczone, że wiadomości o zawarciu antyjapońskiego porozumienia między Nankinem a Moskwą są prawdziwe. Wojna jest wówczas nieunikniona. Jedno z pism angielskich podało z Szanghaju sensacyjną wiadomość, że w Nankinie bawi szef dalekowschodniej armii sowieckiej, marszałek Bluecher. Wątpliwe jest jednakże otwarte wystąpienie Sowietów przeciw Japonii. Raczej będzie starała się Moskwa rozegrać batalię cudzymi rękoma, zasilając jedynie Chiny bronią, „ochotnikami” i agitatorami, a sobie zachowując wolne ręce na zachodzie w Europie.

Zmiana poglądów w Anglii o armii gen. Franco

„Daily Mail” zamieszcza wrażenia swego korespondenta, który powrócił niedawno z Hiszpanii. Korespondent twierdzi, że wkrótce Hiszpania będzie się zaliczała do krajów, które zwalczyły komunizm.

Wiele osób zapytuje, dlaczego armia gen. Franco, która zdobyła pół Hiszpanii, nie zajęła dotychczas Madrytu.

Nie należy jednak zapominać, że generał Franco rozpoczął swój pochód krzyżowy z niczego. Obecnie gen. Franco posiada wielką armię ludową, która wierzy w swe zwycięstwo.

Po oddaniu hołdu męstwu ochotników którzy pragną tylko uwolnienia Hiszpanii z jarzma bolszewizmu, korespon-

dent zaznacza, że gen. Franco jest dość potężny, aby prowadzić dalej o własnych siłach wojnę o wolność kraju.

Hiszpania naradza wchodzi w drugi rok wojny, posiadając armię, wyposażoną w nowoczesne środki walki. Jedynie duch, który panował od samego początku walk, nie uległ zmianie. Armia gen. Franco jest dobrze zorganizowana i uzbrojona.

W częściach kraju zajętych przez powstańców panuje dobrobyt, podczas gdy w prowincjach pozostających w rękę czerwonych daje się odczuć wielki brak środków żywnościowych.

Nawet wygodna pozycja strategiczna obrońców Madrytu na nic nie nie zda, ponieważ duch armii czerwonej jest coraz gorszy. Zwycięstwo gen. Franco nigdy nie było tak pewne jak obecnie. Jest rzeczą możliwą, że zwycięstwo wojsk gen. Franco nastąpi nagle.

FUTRA! ze światowych aukcyj nadeszły do Firmy **K. i R. MOOR** Kraków **GRODZKA 13.**
Ze względu na niskie ceny należy się obecnie zaopatrzyć. 5338

Rumunia obok Polski powinna wysunąć sprawę żydowską w Genewie

Poczytny dziennik rumuński „Curentul” przeprowadził w kołach politycznych ankietę na temat podziału Palestyny i zagadnienia żydowskiego z punktu widzenia interesów rumuńskich. W pytaniach, postawionych przez pismo, poruszono następujące sprawy: 1) podział Palestyny i zmniejszenie w konkluzji możliwości emigracji żydowskiej a zainteresowania Rumunii w tej sprawie,

2) wzrost nastrojów antysemickich w Rumunii i konieczność kolonizacji żydowskiej celem zapobieżenia gwałtownym odruchom społeczeństwa,

3) czynnikami umiarkowane a sprawa żydowska i 4) stanowisko min. Antonescu, który jest referentem komisji mandatowej na najbliższą sesję Ligi Narodów.

Prezes stronnictwa narodowo-chłopskiego Michalake, odpowiadając na powyższą ankietę wyraża przekonanie, że

sprawa żydowska powinna znaleźć rozwiązanie w ramach Ligi Narodów
Oczekuje, mówił Michalake, że obok Polski również i Rumunia poprze w Genewie żądanie podziału Palestyny

taki sposób, aby terytorium to mogło przyjąć jak największą ilość emigrantów żydowskich z Rumunii i Polski,

w których zamieszkuje prawie połowa całego narodu żydowskiego. Michalake uważa, że problem żydowski ma charakter międzynarodowy i powinien być odpowiednio potraktowany.

W konkluzji prezes Caramistów stwierdza, że w Rumunii istnieje problem żydowski i moment obecny jest bardzo dogodny dla jego rozwiązania.

Na ankietę odpowiedział też dzielnik rady adwokackiej w Bukareszcie, Micescu, który jest poza tym przewodcą w walce o unarodowienie w zawodzie adwokackim. Deklarację swą zaczyna on od stwierdzenia, że nie interesuje go los Palestyny i że niezależnie od tego losu sprawa wydalenia żydów z Rumunii musi koniecznie znaleźć rozwiązanie, szukanie terenów emigracyjnych dla żydów

np. w Palestynie, jest równoznaczne z pozostawieniem żydów do czasu pomyślnego rozwiązania tej sprawy u siebie w kraju. Nie jest to zgodne z postulatami narodowymi Rumunów.

Akcja asunięcia żydów powinna być wszczęta natychmiast bez oglądania się za terenami, dokąd mają emigrować żydzi.

Dalej Micescu stwierdza, że w Rumunii istnieje zagrożenie semickie z powodu błędnej interpretacji konstytucji z r. 1918, kiedy nadano niezliczonym masom żydów obywatelstwo rumuńskie. Sprawa żydowska może dopro-

wadzić do gwałtownej reakcji elementu antychronicznego i dlatego akcja związków zawodowych w kierunku usunięcia żydów z pracy, stanowisk kierowniczych w handlu i przemyśle oraz z wolnych zawodów ma właśnie na celu zapobieżenie czynom gwałtownym. W konkluzji Micescu stwierdza, że nie należy uzależniać prawa Rumunów do oczyszczenia kraju od odnalezienia schronisk dla żydów.

Z DNIA

KRECIA I PERFDNA ROBOTA

Do jakiej zuchwałości dochodzi w swej robobie na terenie Polski wroga propaganda, świadczy kolportowana ostatnio na Śląsku prowokacyjna ulotka treści następującej:

„Dawniej, gdy w obiegu były marci,
to żyliśmy jak kanarki;
a potem tysiące,
to skalkulaliśmy jak zajace;
a w końcu gdy miliony,
to żyliśmy jak barony;
a gdy zaprowadzono złoty,
to cały naród jest bez roboty.
A zatem prosimy Chrystusa Pana,
abyśmy się dostali jak najrychlej do Germanii;
bo, gdy pozdrawialiśmy „Guten Morgen,
mein Herr”,
to było wszystkiego „mehr”,
a gdy dziś pozdrawiamy „Dzień dobry,
mój panie”,
to idzie w całej Polsce oplatanie”.

Powyższa ulotka, organizowanie spisów irredentystycznych na Śląsku (NSDAB, „Schwarze Hanzel”, „Wandebund” i na Pomorzu (nielegalny „obóz pracy” w Kępskowie), publikowanie w języku polskim kszątek, skierowanych przeciwko podstawowym elementom naszego bytu państwowego („K. Główny” — Wywłaszczenie niemieckich posiadłości kolonialnych), werbowanie młodzieży w wieku przedpoborowym z pogranicza polsko-niemieckiego — to przejawy dobrego zorganizowania roboty antypolskiej, mającej na celu systematyczne podważenie siły naszej państwowości na zachodnim kierunku.

Uchwalenie nowej konstytucji estońskiej

Estońska agencja telegraficzna komunikuje: Zgromadzenie narodowe po 5-miesięcznych obradach uchwaliło nową konstytucję estońską, której zasady są następujące:

1) prezydent republiki wybierany jest na lat 6 w drodze bezpośredniego, powszechnego, równego i tajnego głosowania,

2) parlament składa się z dwóch izb, których kadencja wynosi 5 lat. Izba I składa się z 50 członków i jest wybierana w tajnym głosowaniu na podstawie okręgów jednomandatowych. Prawa wyborcze posiada każdy obywatel bez różnicy płci z chwilą osiągnięcia 22 lat, 2 izba składa się z 40 członków, z których 30 stanowia przedstawiciele związków zawodowych, samorządu i instytucyj, zaś 10 członków mianuje prezydent republiki. Członek 2

izby musi mieć co najmniej 40 lat.

3) prezydent republiki ma prawo rozwiązywania parlamentu oraz prawo weta. Podczas sesyj parlamentarnych prezydent ma prawo wydawania dekrétów, które następnie winny być zatwierdzone przez parlament.

4) rząd jest powoływany przez prezydenta, który również ma prawo udzielania mu dymisji. W wypadku votum nieufności, uchwalonego przez I izbę, prezydent republiki może udzielić dymisji rządowi albo też rozpisać nowe wybory do parlamentu.

5) konstytucja gwarantuje swobody indywidualne i wolność sumienia. Żadne wyznanie nie zostało uznane za państwowe.

6) mniejszości narodowe korzystają podobnie jak dotychczas z autonomii konstytucyjnej.

Najradykałniejsza młodzież narodowa NA CZELE WŁADZ ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI

Nowopowołane przez plk. Koca władze Związku Młodej Polski składają się przeważnie z członków najradykałniejszej grupy młodzieży narodowej, koncentrującej się około „Falangi”.

UWAGI

NIEBEZPIECZNA METODA WALKI

Radycalizująca lewica polska, na czele z socjalistami poocytuje sobie za sukces nie lada jaki, wynalezienie „strajków okupacyjnych”, które „Robotnik” a duma nazywa „strajkiem polskim”. Strajk okupacyjny jak wiadomo stoi w kolumni z prawem. Pomimo to strajki okupacyjne co pewien czas tu i ówdzie wybuchają. Na temat strajków okupacyjnych, na podstawie sporządzonej statystyki interesujące uwagi zamieszcza „Gazeta Polska”, opatrując je tytułem

„Niebezpieczna metoda walki”.

Wbrew zapewnieniom niektórych krańcowych działaczy robotniczych — píše „Gazeta Polska” — że strajki okupacyjne stają się nową metodą walki, należy stwierdzić, że w praktyce nietylko nie dostrzegamy wzrostu siły atrakcyjnej strajków okupacyjnych lecz raczej przeciwnie, widzimy że udział w nich biorą tylko robotnicy mniejszych zakładów pracy.

Otóż gdy w roku 1932 ilość robotników biorących udział w strajkach okupacyjnych wynosiła 50 tys., to w roku 1935 liczba ta wzrosła do 37 tys. W roku następnym liczba okupacyjnych robotników znacznie zmalała, osiągając w roku 1935 liczbę 31 tys. Jeśli więc chodzi o ilość uczestników strajków okupacyjnych, to musimy stwierdzić, że statystyka za 1932-37 nie ma podstaw do wysuwania momentów szczególnie niepokojących.

Również liczba robotniko-dniówek okupacji nie uległa w okresie tym powiększeniu. Podczas gdy w roku 1932 stracono przez okupację 216 tys. robotniko-dniówek, to w roku 1935 liczba ta spadła do 204 tys., a więc uległa nieznacznemu zmniejszeniu.

Zwraca uwagę natomiast znaczny wzrost liczby zakładów dotkniętych strajkami okupacyjnymi. Gdy w roku 1932 ilość zakładów pracy objętych strajkami okupacyjnymi, wynosiła 56, to w roku 1935 liczba ta wzrosła do cyfry 390.

Czemu to przyspisać?

Otóż okazuje się, że podczas gdy w roku 1932 ilość mniejszych zakładów pracy, t.j. zatrudniających poniżej 100 robotników, objętych strajkami okupacyjnymi, wynosiła 12 na 65, to w roku 1935 ilość tych małych zakładów pracy, objętych strajkami okupacyjnymi, wzrosła do 277 na 390.

Z powyższego wynika, że

strajki okupacyjne przestają być bronią stosowaną przez robotników wielkich zakładów pracy,

którzy uzyskują realizację swych żądań na drodze akcji organizacyjnej i legalnej, stając się udziałem akcji w środkich i mniejszych zakładach pracy, lub też w przypadkach specjalnych, kiedy realizacja żądań wydaje się zainteresowanym na innej drodze trudna do osiągnięcia.

„Strajki okupacyjne mogą być bardzo łatwo wykorzystane przez elementy wyrotowe

szkodzące osłabi do smierci fermentu i niezadowolenia. Będąc z natury rzeczy czynem bezprawnym, zagrożonym art. 251 K. K., były już niejednokrotnie używane do rozgrywek nie mających nic wspólnego ani z akcją ekonomiczną, ani z dążeniami do utrzymania pracy przez pracowników.

Przykładem takiego strajku okupacyjnego, który trwa 5 miesięcy, jest strajk w fabryce płazów Bełżan w Białymstoku.

Początkowo istnienie strajku ten posiadał cechy ekonomiczne, które mogły być załatwione w placownicy przy współpracy robotników z kierownictwem.

Zastosowanie strajku okupacyjnego jako środka walki spowodowało mocne rozdrażnienie i sztuczne trudności likwidowania strajku.

które doprowadziły do tego, że dopiero po wielu tygodniach udało się doprowadzić do uzgodnienia protokołu, który zapewnił sprawiedliwe rozwiązanie sporu.

Zastraszenie było jednak już tak wielkie że mimo iż protokół ten był uzgodniony pomiędzy stronami, robotnicy zakwestionowali jedno z postanowień i postanowili nadal strajkować.

Strajk ten jest wymownym przykładem nadużywania prawa strajku wogóle, co wyraża robotnikom niepowetowane szkody.

Nieodbi należy stwierdzić, że

strajki okupacyjne w większych przedsiębiorstwach nie są podejmowane przez organizacje zawodowe zbyt pochopnie.

Intencją smiałości masowych przy

okazji strajków okupacyjnych w drobnym przemyśle odbywa się przeważnie na skutek zwrócenia się strajkujących a nie na skutek inicjatywy związku.

Pewna ilość strajków okupacyjnych przeprowadzana jest poza ramami organizacyjnymi.

Jest rzeczą oczywistą, że zarówno inspekcja pracy jak i władze administracyjne mają dużo kłopotu przy likwidacji strajków okupacyjnych.

Ogromna większość strajków okupacyjnych likwidowana jest przez interwencję inspekcji pracy, która skłania do dobrowolnego zakończenia okupacji, czy to na drodze bezpośredniego uzgodnienia żądań, czy też na drodze poddania sporu dobrowolnemu arbitrażowi.

W roku 1935 ponad 78 proc. wszystkich

strajków okupacyjnych było zlikwidowanych przez dobrowolne usunięcie się strajkujących, 19% — na skutek wezwania władz, a zaledwie 2,6% — na skutek interwencji tych władz.

Czteroletni bilans strajków okupacyjnych nie potwierdził tezy niektórych krańcowych działaczy zawodowych, jakoby za pomocą tej metody można było osiągnąć dla sprawy robotniczej wyniki, choćby wbrew realnej i sprawiedliwej kalkulacji gospodarczej.

Dane dotyczące czasu trwania poszczególnych strajków wskazują, że w roku 1935 na ogólną ilość 390 strajków okupacyjnych 173 trwało 6 dni lub dłużej w czym 51 strajków trwało ponad 21 dni. 217 strajków zdołano zlikwidować w czasie krótszym od 6 dni, a w tym 78 strajków zlikwidowano w ciągu jednego dnia.

Zamawianie z góry miejsc DLA POWRACAJĄCYCH Z UZDROWISK

Dyrekcja PKP., na terenie których położone są większe uzdrowiska, wprowadziły niezwykle pożyteczną innowację dla powracających z uzdrowisk.

W okresie masowego powrotu z miejsc kuracyjnych i letniskowych — mają komisje zdrowotne, bądź też zarządy gminne przyjmować zgłoszenia na wyjazd w określonym terminie przy zapodaniu ilości bagażu.

Bilety sprzedawane będą o 2-3 dni wcześniej z ostateczną datą wyjazdu. Dla uniknięcia natłoku w pociągach do sprzedanego biletu dołączone będą kupony kontrolne, upoważniające do zajęcia zarezerwowanego uprzednio miejsca.

TRAMWAJE ELEKTRYCZNE w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S.A.

Zawiadamiamy P. T. Publiczność, że z dniem 1 sierpnia rb. uruchamiamy linię autobusową

Będzin—Grodzic—Wojkowice Komorne—Bobrowniki

Autobusy odjeżdżać będą sprzed dworca Będzin—Miasto, utrzymując komunikację co pół godziny z Grodzicem i co 1 godzinę z Wojkowicami Komornymi. Ruch odbywać się będzie nowymi autobusami montażu krajowego.

Rozkład jazdy

BĘDZIN — GRODZIC — WOJKOWICE KOMORNE — BOBROWNIKI

Będzin	6.30	6.45*	7.45	8.15*	8.45	9.15*	15.45	16.15	16.45	19.15	19.45	20.45	21.45	22.45
Grodzic - Poczta	6.55	7.10*	8.10	8.40*	9.10	9.40*	16.10	16.40	17.10	19.40	20.10	21.10	22.10	23.10
Wojkowice Komorne	7.10	—	8.25	—	9.25	—	16.22	—	17.25	—	20.25	21.25	22.25	23.25
Bobrowniki	7.23	—	—	—	—	—	16.34	—	—	—	—	—	—	—

BOBROWNIKI — WOJKOWICE KOMORNE — GRODZIC — BĘDZIN

Bobrowniki	—	7.37	—	—	—	—	16.37	—	—	—	—	—	—	—
Wojkowice Komorne	—	7.50	—	8.50	—	9.50	16.50	—	17.50	19.50	20.50	21.50	22.50	23.30
Grodzic - Poczta	7.15*	8.05	8.45*	9.05	9.45*	10.05	17.05	17.45	18.05	19.45	20.05	21.05	22.05	23.05
Będzin	7.40*	8.30	9.10*	9.30	10.10*	10.30	17.30	18.10	18.30	20.10	20.30	21.30	22.30	23.10

Jazdy oznaczone gwiazdką — w soboty, niedziele i dnie świąteczne nie odbywają się.

Odjazdy dodatkowe z Będzina do Sosnowca 7.10, 7.40, 24.10. z Sosnowca do Będzina 7.30, 8.00, 24.30.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Sobota

31 Lipiec

Ignacego z Lyoli, Fabiusza Słowiański: Zdobysławca. Słońca wch. 5.54, zach. 19.30 Księżyc w. 22.27, zach. 13.45

HISTORIA PODAJE:

1648 Konfederacja po śmierci Władysława IV. 1847 Śmierć męczennika na szubienicy T. Wiśniowskiego i J. Kapuścińskiego.

1914 Rosja ogłasza mobilizację.

1919 Sejm ratyfikuje Traktat Wersalski.

1924 Podpisanie w Moskwie ostatecznego protokołu o granicy polsko - rosyjsk.

PRZYSŁOWIA:

„Nie miara mierzy, ale ręka”.

ZŁOTE MYŚLI

Złoto nie czyni lepszym, ni wyższym od braci. Lecz więcej czynić winni dobrego bogaci.

—oO—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „August Mocny”.

PATRIA: „Ada, to nie wypada”.

EDEN: I. „Dodek na froncie”. II. „Sensacją jest świat”.

—oO—

Przez 6 tygodni

NIE ZOBACZY WIEŚ KOMORNIKA

Wobec nieścisłych informacji, jakie na temat wstrzymania egzekucji w roli niektwie ukazały się w prasie, Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że w dniu 24 lipca br. wydało zarządzenie, mocą którego przedłużono o dwa tygodnie przepisy egzekucyjnych 4-tygodniowy okres zmiany, podczas którego dokonywane licytacji przedmiotów, zajętych u właścicieli, użytkowników lub dzierżawców gospodarstw rolnych na pokrycie tak zaległości skarbowych, jak i wszystkich innych wierzycieli, jest niedopuszczalne.

Zarządzenie to odnosi się do wszystkich rolników.

Z żałobnej karty

ś. P. TOMASZ TOBA

Wczoraj o godz. 6 po poł. zmarł w Sosnowcu śp. Tomasz Toba, legionista Pierwszej Brygady, oficer rezerwy, działacz społeczny i niepodległościowy, b. prezes Okręgu Związku Legionistów kawalerii m. Sosnowca, urzędnik Towarzystwa Kopalń Sosnowieckich.

Śp. Tomasz Toba od dłuższego czasu był złożony ciężką niemocą. Choroba ta była wynikiem jego trudu w żołnierskiej służbie ku chwale Ojczyzny.

Pomimo delegliwych cierpień fizycznych, które męczyły Go od kilku lat, śp. Tomasz Toba brał niezmiernie czynny udział w życiu społecznym, interesując się żywo wszystkimi problemami związanymi z Zagłębiem Dąbrowskim.

Szczerzy, prosty w objęciu, ożywiony optymizmem i wiarą w lepszą przyszłość, cały, bez reszty oddany sprawie polskiej, patriota o gorącym sercu, prawdziwy żołnierz, mający poczucie odpowiedzialności stał niemal do ostatka na posterunku pracy obywatelskiej i narodowej.

Jako kolega miał zawsze dobry uśmiech na ustach, życzliwe słowo, przyjaźliwą dłoń skora do służenia w potrzebie.

Niechaj ta polska ziemia zagłębiowska, którą tak bardzo ukochał i cenny trud na niej wiodł z myślą o budowaniu Polski potężnej i wielkiej — lekka Mu będzie.

—oO—

× WALNE ZEBRANIE SEKCJI ZW. B. OCHOTN. ARMII POLSKIEJ z lat 1914—1921 w Strzemieszycach odbędzie się w niedzielę, dn. 1 sierpnia br. o godz. 10 rano w lokalu własnym w Strzemieszycach (domy kolejowe).

Sprawa redukcji NA KOPALNI „DOROTA”

W dniu wczorajszym w Inspektora-cie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja pod przewodnictwem insp. Ry-chłowskiego w sprawie redukcji 43 ludzi na kopalni „Dorota”.

Przedstawiciel zarządu kopalni złożył oświadczenie, iż redukcja 43 ludzi jest konieczna wobec tego, że kopalnia ma załogę znacznie przewyższającą jej potrzeby.

Przedstawiciel zarządu zaznaczył jednocześnie, że zarząd kopalni od dnia 1 lutego do 31 maja rb. zwiększył załogę czasowo ze względu na konieczność przeprowadzenia sezonowych robót nad zwyczajnych o przeszło 200 ludzi, a którzy już dzisiaj nie mogą być produkcyjnie zatrudnieni.

O corocznym zatrudnieniu tej partii ludzi właściwe organy były przez zarząd kopalni w swoim czasie poinformowane. Powyższe oświadczenie zostało zaprotokółowane.

Przedstawiciele ZZZ ze swej strony wysunęli zarzuty, że 30 górników, którzy mieli być zredukowani, wyjechało do Belgii, a poza tym, że kopalnia redukuje nie czasowo zatrudnionych z po-śród 200, a z pośród dawnych, zasłużonych górników, wreszcie, że praca odbywa się we wszystkie dni w miesiącu itd.

Po wciągnięciu obydwu oświadczeń do protokołu, konferencja została zakończona.

NA LETNISKO

wyjeżdżając zapatrujcie się w KUFRY, WALIZY, PUDŁA do KAPELUSZY i t.p. w wytwórni

PIECHOCKI

SOSNOWIEC DĄBROWA GORN.
Warszawska 6. Sobieskiego 23.
Tel. 650-52. Tel. 582-34.

Obstalniki 2663. Naprawy
Własne wytwórnie na miejscu

Nareszcie odpowiednia komunikacja na linii Będzin—Grodzic—Wojkowice Kom.—Bobrowniki

Od jutra uruchomiona zostanie komunikacja autobusowa pomiędzy Sosnowcem — Będzinem — Grodzicem — Wojkowicami Komornymi — Bobrownikami. Linie tę obsługiwać będą autobusy marki Chevrolet, należące do Tramwaji Elektrycznych Zagłębia Dąbrowskiego S. A.

Wygodne, nowoczesnie urządzone autobusy mieścić będą po 20 i 26 osób. Najważniejszym jednak będzie to, iż kursować będą punktualnie co pół godziny z Będzina do Grodzca i co godzinę do Wojkowic Komornych (z dojazdem do Bobrownik 2 kursy). Czyste kursy autobusów stworzą bezpośrednie połączenie Sosnowca z Grodzicem.

Autobusy odchodzące sprzed dworca

Harcerski obóz podharcemistrzowski CHORĄGWI ZAGŁĘBIOWSKIEJ

Komenda Chorągwi Harcerzy Zagłębia Dąbrowskiego podaje do wiadomości zgłoszonym uczestnikom, że obóz podharcemistrzowski odbędzie się w czasie od 5.VIII — 25.VIII br. w miejscowości Podbuczynie k. Ujejsca.

Dojazd do stacji Zabkowice, stąd 6 km w kierunku północnym do miejsca obozu.

Uczestnicy obozu winni przybyć do Podbuczyny w pełnym ekwipunku obozowym dnia 5.VIII br. do godz. 12.

—o—

Wypowiedzenie umowy ZBIOROWEJ

Niektóre związki zawodowe wysłały do Rady Zjazdu przemysłowców górniczych wypowiedzenia z dniem 1-go sierpnia 3,4 i 5 punktu umowy zbiorowej.

Punkty te dotyczą cennika płac i stawek obliczeniowych.

—o—

Budowa nowych ulic W SOSNOWCU

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prez. Kaczkowskiego posiedzenie zarządu miejskiego w Sosnowcu, na którym postanowiono przystąpić niezwłocznie do budowy ulic: „1 Maja, Tabelej, Pustej i Kaliskiej. Koszt budowy tych ulic obliczono na 150 tys. zł.

Ulica 1 Maja zostanie wybrukowana kostką szwedzką, ul. Tabelej wapniakiem, a pozostałe ulice zostaną wybrukowane t. zw. dalką kostką.

—o—

Strajk na robotach PUBLICZNYCH W BĘDZINIE

Wczoraj wybuchł strajk na robotach publicznych w Będzinie. Powodem strajku było zaleganie w wypłatach robotnikom przez przedsiębiorcę budowlanego Gustawa Weinziera, który prowadzi roboty kanalizacyjne.

Zaległości u niektórych robotników wyniosły około 200 zł.

Interweniował w tej sprawie Inspektorat pracy i w dniu wczorajszym na skutek tej interwencji przedsiębiorca Weinzier wypłacił wszystkie zaległości.

Przedsiębiorcy Weinzierowi groziło odebranie prowadzenia robót kanalizacyjnych w Będzinie.

—o—

Za zrabowane 9.27 zł. PÓLTORA ROKU WIEZIENIA

Aron Dawid Grynberg, lat 20, nigdzie nie meldowany szedł razem z Herszem Steinkeltem mieszkającym Zawiercia szosą z Zawiercia do Żarek.

Nie daleko Żarek Grynberg wyjął niespodziewanie nóż i uderzył Steinkelera trzaskiem w głowę, a następnie zabrał mu wszystkie pieniądze w sumie 9.27 zł.

Na skutek zameldowania o napadzie policja aresztowała Grynberga, a Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał go wczoraj na 1 i pół roku więzienia z pobawieniem praw obywatelskich na lat 5.

w Będzinie będą miały poza tym połączenie z komunikacją tramwajową z Sosnowca.

Taryfa przejazdowa będzie taka sama jak była dotychczas, t. zn. 40 gr. z Będzina do Grodzca. Od września wprowadzone zostaną specjalne bilety ulgowe dla młodzieży szkolnej.

Od 1 września uruchomiona zostanie

druga linia łącząca Sosnowiec — Piaski — Czeladź — Grodzic.

W ten sposób Grodzic połączony zostanie dwiema liniami autobusowymi.

Podjęcie komunikacji autobusowej przez Tramwaje Elektryczne Zagłębia Dąbr. powitać należy z uznaniem, daje to bowiem gwarancję punktualności w komunikacji i wygodę dla publiczności.

Zmiany wśród duchowieństwa w diecezji częstochowskiej

Mianowani zostali: ks. Zdz. Ługowski, prefekt szkół w Sosnowcu, naczelnym wizytatorem diecezjalnym religii; ks. Fr. Strugała, gen. sek. Kat. Stowarzyszenia Mł. męskiej w Częstochowie — administratorem parafii w Kaszowicach; ks. St. Wacławik, prefekt w Zawierciu — gen. sekretarzem Stow. Mł. Kat. Męsk. w Częstochowie; ks. Alojzy Jabott, kanclerz kurii diecezjalnej i sędzia Sądu biskupiego — oficjalem - prezesem Sądu biskupiego; ks. St. Zimorowicz, dr. pr. kan., proboszcz i dziekan w Wójcynie — po zrzeczeniu się z beneficjum, kanclerzem kurii diecezjalnej; ks. E. Banaszewicz, prefekt w Radomsku, ekspozytem w Strzałkowie; ks. Jan Placcek, wikary w Brzeźnicy — administratorem par. w Jedlinie; ks. Kl. Adamiecki, neopr. wik. w Ręczynie; ks. M. Iwański — wik. w Kaszowicach — ekspozytem z Szydłowie; ks. T. Kopeć, wik. w Krzepicach — ekspozytem w Opatowie; ks. Fr. Olek, neopr. wik. w Dąbrowie Ziel.; ks. Serafin Opatka, neopr. wik. w Kłobucku czasowo: ks. Miecz. Pięga, neopr. wik. w Czarnomyślach; ks. St. Ratań, neopr. cza-

sowo wik. w Będzinie; ks. Em. Sofka, neopr. wik. w Rudlicach; ks. Edw. Stasiwicz, neopr. wik. w Krzepicach; ks. Jan Depta, wik. w Rudlicach — ekspozytem w Płoszowie; ks. Wł. Rosso — prob. w Ługach — ekspozytem z tyt. proboszcza nowoutworzonej placówki p. św. Józefa w Dąbrowie Górniczej.

Przeniesieni zostali: ks. Wł. Adamus, wik. w Parzymiechach, na wik. do Brzeźnicy; ks. J. Kępką, wik. w Czarnomyślach na wik. do Poczesny; ks. Bol. Lis, wik. w Poczesnie na wik. do Działoszyna; ks. M. Rataśzny, wik. w Ręczynie na wik. w Parzymiechach; ks. Winc. Szymczyk wik. w Działoszynie na wik. w Zawierciu; ks. Leon Kempel, prob. w Kraszewicach i ks. Em. Maderski, prob. w Jedlinie — na własną prośbę przeniesieni zostali na emeryturę.

Misję kanoniczną do nauczania rzymsko-katolickiej religii otrzymali: ks. A. Korzyński, ks. T. Popczyk, ks. M. Rzeszewski, ks. Brun. Magott, ks. F. Gryglewicz, ks. W. Kałusiński, ks. Z. Catusiński, ks. St. Okamfer, ks. St. Zgoda. — Wskazuje beneficjum w Wójcynie.

Ulgi podatkowe dla dotkniętych klęską powodzi

W m. maju rb. powiaty woj. kieleckiego: Miechowski, Pińczowski, Olkuski, a częściowo i inne sąsiadujące z nimi, nawiedziły klęski żywiołowe o charakterze chmury, powodzi i gradobicia. Klęski te b. ciężko dotknęły szereg gospodarstw rolnych.

W związku z wynikami przeprowadzonych badań, Min. skarbu, uznając konieczność szybkiego przyznania ulg podatkowych, szczególnie dla rolników

w miejscowościach, które najbardziej ucierpiały od klęsk żywiołowych, a poza tym pragnąc ułatwić drobnym rolnikom skorzystanie z tych ulg — poleciło przyznać posiadaczom gospodarstw rolnych o obszarze do 50 ha w niektórych miejscowościach powiatów: Miechowskiego, Olkuskiego i Pińczowskiego ogólne ulgi podatkowe, przez co rolnicy ci zwolnieni zostali od obowiązku wnoszenia indywidualnych podatków.

T-wo Ochrony Mienia dokonuje włamań

Przed paru dniami domosiliśmy o sensacyjnym aresztowaniu dyrektora Towarzystwa Ochrony Mienia w Dąbrowie Stanisława Zygmunta wraz z trzema kontrolerami tegoż Towarzystwa.

Jak się dowiadujemy, Zygmunt wraz z kontrolerami dokonywał fikcyjnych włamań do sklepów itd. dotychczas nie ubezpieczonych w Towarzystwie Ochrony Mienia.

Towarzystwo Ochrony Mienia miało chronić sklepy, fabryki, a często i prywatne mieszkania przed kradzieżą. W tym celu specjalni stróżowie umundurowani chodzili w nocy zwracając baczność uwagę na ubezpieczone obiekty.

Ponieważ Zygmuntowi widocznie nie podobało się, że nie wszyscy u niego się ubezpieczyli, przeto wpadł na kłopotliwy pomysł, by ci, którzy mieli pilnować obiektów ubezpieczonych, dokonywali włamań do nieubezpieczonych jeszcze sklepów, zakładów itp.

Zwykle po takich fikcyjnych włamaniach zgłaszał się dyr. Zygmunt z propozycją, by sklep, czy zakład ubezpieczyć w jego Towarzystwie.

Jeżeli właściciel sklepu czy też inne-

Cała afera „Towarzystwa Ochrony Mienia” wywołała niemałe poruszenie wśród kupców i przemysłowców.

Na razie, ze względu na dobro toczącego się śledztwa, nie możemy podać nazwisk pokrzywdzonych, ani też bliższych szczegółów tej afery. go obiektu odmawiał ubezpieczeniu — wtedy w krótkim czasie powtarzano włamanie, co ostatecznie już zmuszało włamanie, do ubezpieczenia się w Towarzystwie Ochrony Mienia.

Z zemsty podpalił gospodarstwo swego szwagra

Dnia 27 marca br. we wsi Sadowie, pow. Zawierciańskiego, w stodole należącej do Stefana Stuczni wybuchł o godz. 19 pożar, który w jednej chwili przemiął się na sąsiednią szopę.

Wspólna akcja straży pożarnej z miejscową ludnością zlokalizowała pożar, zapobiegając w ten sposób dalszemu rozszerzeniu się.

Powstało podejrzenie, że ogień został podłożony przez nieznanego sprawcę. Wdrożono śledztwo, które doprowadziło do ujścia podpalacza, którym okazał się 53-letni Roman Cebula, trudniący się żobemianą, zam. w Toporowicach, pow. Zawierciańskiego, szwagier pogorzelnca.

Podpalacz został aresztowany i w dniu wczorajszym stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Na rozprawie Cebula wyparł się zarzucanej mu winy, twierdząc, że krytycznego wieczoru przechodził istotnie szosą koło mładowań-

Wypadki przy pracy

Wczoraj po poł. w Sosnowcu przy ul. Pawiej 1 w nowobudującym się domu z dotychczas niewyjaśnionych przyczyn zapadł się dach przynajmniej 62-letniego robotnika Jana Pamiuka, zam. w Sosnowcu przy ul. Pańskiej 46.

Pamiuk został dotkliwie podłuczony, oraz doznał złamania podudzia prawej nogi.

W stanie cięższym przewieziono go do szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu.

Na kopalni Tow. Grodzickiego uległ podczas pracy wypadkowi Tadeusz Pastermak, który został tak ciężko potłuczony, że w chwili po przewiezieniu go do szpitala Ubezpieczalni społ. w Sosnowcu — zmarł.

W Stalowni B-ci Woźniak w Sosnowcu uległ wczoraj o godz. 9 rano wypadkowi podczas pracy robotnik Wdowik Władysław.

Pogotowie odwiezło Wdowikę na kurację do szpitala Ubezpieczalni społ. w Sosnowcu na oddz. chirurgiczny.

W piątek o godz. 6.30 rano wezwano Pogotowie do potłuczonego i pokaleczonego Nadziejki Bolesława, zam. w Sosnowcu, ul. Kopernika 18.

Nadziejkę przewieziono do szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu.

PROGRAM RADIOWY

POGODNY WEEK-END RADIOWY

Dzień sobotni zazwyczaj upływa pod znakiem audycji lekkich i rozrywkowych.

Pierwszą audycję z tego cyklu usłyszą radiosłuchacze już o godz. 12.25, gdyż o tej porze rozpocznie koncert Orkiestra pod dyr. Furmańskiego i Dakowskiego. Druga z kolei ciekawostką dla wielbicieli muzyki lekkiej będą fragmenty z najpiękniejszych operetek i najładniejsze walce Jana Straussa w wykonaniu dobrze zgranej orkiestry Adama Hermana. Audycję tę mnda Kraków o godz. 16.30. O godzinie 19.00 zabrzmią zgodnie zestrojone instrumenty naszej popularnej Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. zastępczego kapelmistrza kpt. A. Dulina. Miłym zakończeniem muzycznej pracy Warszawy i będzie wieczorny koncert muzyki tanecznej. Śpiewa sympatyczna czwórka radiowa i szereg solistów. Instrumentalne zaś produkcje powierzone Z. Górzyskiemu, który, jak zawsze, będzie dyrygował Małą Orkiestrą Polskiego Radia.

SOBOTA, 31 LIPCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.05 Różności — płyty 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka 7.10 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.15 Wiadomości bieżące 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Orkiestra pod dyr. Adama Furmańskiego i Czaplarskiego 15.00 Koncert żyweń 15.15 Wielka rewia gwiazd — płyty 15.50 Piosenki Białoruskie w wyk. Michała Zabejdy-Sumińskiego — płyty 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci młodszych: „Pszczółka Maja i jej przygody” — słuchowisko 16.30 Fragmenty z operetek i najpiękniejsze walce J. Straussa w wyk. Orkiestry 17.00 Polskie pieśni i utwory fortepianowe w wykon. Marci Kaupę — śpiew i Maryli Jomasówny — fortepian 17.50 Darami po Czerezmossu — pogadanka, 18.00 Nasz program 18.15 „Człowiek i Las” — pogadanka 18.25 „Swaczyna u Dorobki” — audycja dla dzieci 18.45 Wiadomości sportowe 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Orkiestra Marynarki wojennej 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Audycja dla Polaków za granicą 20.55 Przegląd prasy rolniczej 21.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. z udziałem Czwórki Radiowej i solistów.

Przeciwnik od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY; KATARZE

KRONIKA ZAWIERCIA

Przed 40-letnim jubileuszem CHÓRU „LIRA”

Jak już pisaliśmy w swoim czasie, chór kościelny Towarzystwa śpiewaczego „Lira” w Zawierciu obchodzić będzie jubileusz 40-lecia swego istnienia. Również obchodzić będzie jubileusz 40-letniej pracy na tym polu, dyrygent „Liry” p. Kazimierz Czajka.

W celu uświetnienia programu uroczystości jubileuszowych powołany został do życia obywatelski komitet, na czele którego stał honorowy prezes Tow. Śpiew. „Lira” ks. kanonik Bolesław Wajzler.

Program obchodu 40-letniego jubileuszu „Liry” został już opracowany. — Bogato zapowiada się koncert „Liry”, jak i zgłoszonych chórów kościelnych.

Wielki ten koncert prawdopodobnie odbędzie się w Domu Ludowym, po którym odbędzie się uroczysta akademicka.

Obywatelski komitet obchodu uroczystości jubileuszowych, porozumiewał się z dyrektorem Polskiego Radia w Katowicach, celem transmitowania uroczystej Mszy św. odśpiewanej przez chór „Lira”. Dyrekcja Polskiego Radia wyraziła swoją zgodę.

× OSOBISTE. Wczoraj bawił w Zawierciu z wojewódzkiego Funduszu pracy w Kielcach p. inż. Wł. Wyczałkowski, który przeprowadził ilustrację robót publicznych w mieście, a następnie konferował z p. prezydentem miasta Cz. Kowalskim.

× POŻAR. Wczoraj w nocy wybuchł w Zawierciu pożar w posesji Trąbskiego (ul. Ptasia). Na miejsce pożaru przybyła miejska straż pożarna, która ogień zlokalizowała. Pastwą płomieni padł jeden dom mieszkalny i stodoła. 9 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia przyczyn pożaru.

× SPROSTOWANIE. We wczorajszej notatce „Nowy inspektor pracy” wydrukowano mylnie nazwisko nowego inspektora pracy. Zamiast p. W. Nawara winno być p. W. Nawrocki.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ” — Zakochane kobiety

× ZMIANY W DUCHOWIEŃSTWIE. Władze diecezjalne mianowały nowego wikariusza do Olkusza ks. M. Łuczyka z Książa Małego, oraz przeniosły ks. wik. Tarnowskiego z Suloszowej na pref. w Bodzentynie. Do parafii suloszowskiej przybył ks. W. Miłek z Seccimna.

× NIEDŁUGO CIESZYŁ SIĘ WOLNOŚCIĄ. Przed kilku dniami po wyłamaniu kraty w areszcie gminnym w Ogrodzieniu, uciekł aresztant Władysław Paś. Niedługo jednak cieszył się on wolnością, gdyż onegdaj został ponownie ujęty na terenie gminy Ogrodzieniec.

SPORT

MISTRZOSTWA POLSKI W WIOŚLARSTWIE

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną na torze wioślarskim w Legnowie pod Bydgoszczą 18-te mistrzostwa wioślarskie Polski.

W rozgrywkach mistrzostw startować będzie ogółem około 350 wioślarzy i 35 wioślarek. Po rozgrywkach ustalony zostanie prawdopodobnie skład naszej reprezentacji na mistrzostwa Europy które odbędą się w Amsterdamie w dniach 15—16 sierpnia br.

TS NAPRZÓD Z LIPIN W DĄBROWIE GÓRNEJ

W dniu 1 sierpnia r. b. o godz. 17 mistrz Lipin Skalskiej i Olargu Skalskiego rozegrał na stadionie PZ i WF w Dąbrowie Górniczej spotkanie towarzyskie z mistrzem Olargu kieleckiego RKS Zagłębie.

Zamierza on w najbliższym czasie wyjechać do Warszawy, celem uczestniczenia w mistrzostwach sportowców Zagłębia.

WĄJÓWNA RZUCIŁA 42.96 MTR.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Wąju, zorganizowanych przez miejscowy „Sokół”, Wąjówna wyrzuciła raz dyblem piórkę, uzyskując 42.96 mtr.

I-szy Polski Kongres Inżynierów

W dniach 12—16 września 1937 r. odbędzie się we Lwowie pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego i Pana Marszałka Generała Edwarda Śmigłego-Rydza Pierwszy Polski Kongres Inżynierów pod hasłem:

„Mobilizacja twórczej energii dla uniezależnienia gospodarczego Polski”.

Kongres organizuje Naczelna Organizacja Inżynierów R. P. (N.O.I.) celem przeglądu gospodarczych i technicznych możliwości naszego kraju i wska-

zania drogi do podniesienia obronności Państwa oraz stworzenia podstaw do szybszego rozwoju gospodarczego, a przez to zmniejszenia bezrobocia i powiększenia dobrobytu kraju.

W tym celu na podstawie planowo ujętych i odpowiednio ugrupowanych referatów, których tytuły podajemy, — przedstawimy uczestnikom Kongresu całokształt obecnego stanu tych dziedzin życia gospodarczego, w których czynni są inżynierowie, ze szczególnym podkreśleniem potrzeb i możliwości rozwoju w nich.

KONKURS F. O. N.

F. minister spr. wojskowych zamierza wydatkować podziękowanie tym, którzy złożyli dar na cele Funduszu Obrony Narodowej. Dla uzyskania najlepszej formy artystycznej tego podziękowania, rozpisuje sekretariat FON konkurs nieograniczony, wyznaczając 3 nagrody pieniężne na najlepsze prace, a to: I nagroda w wysokości 500 zł, II — 300 zł, III — 200 zł. Warunki konkursu są następujące:

I) Podziękowanie ma zawierać element rysunkowo - dekoracyjny oraz tekst, wykonane dowolną techniką w 2 do 4 kolorach na papierze formatu 24 x 30 cm przy układzie pionowym.

II) Część rysunkowa winna być najściślej związana z założeniami ideowymi FON, oraz 1) może być np. charakterystyką plastyczną działalności FON w najszerszym zakresie, ilustrując przygotowanie materiału wojennego jednej, kilku lub wszystkich dziedzin wojskowych, 2) może być syntezą obronnej gotowości kraju, 3) zaciętna treścią może zawierać poszczególne momenty, malujące groźbę wojny, nalożenie eskadry, bombardowanie atak tanków, bitwę w powietrzu, na morzu lub lądzie — z podkreśleniem wyraźnym bohaterstwa i obronnej postawy narodu, 4) pożądanym jest również, jako motto dla pracy, użycie fragmentów z mów Marszałka Śmigłego Rydza i związanie ich z jego osobą, 5) część rysunkowa może zawierać też wizerunek Marszałka Śmigłego - Rydza i być apoteozą Naczelnego Wodza.

III) Podziękowanie winno posiadać napis: Ministerstwo Spraw Wojskowych stwierdza niniejszym, iż p. złożył na cele Funduszu Obrony Narodowej dar, spełniając tym samym obywatelski obowiązek wobec Państwa. Dar ten został zapisany w Złotej Księdze Ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej pod L. n. roku, w Mieście pieczęci Minister Spraw Wojskowych

IV) Podziękowanie winno być skompono-

wane w ten sposób, aby było zrozumiałe zarówno dla mieszkańców wsi, jak i mieszkańców miast.

V) Na podziękowaniu winien być zamieszczony rysunek Orła Polskiego (orzeł państwowy) oraz znak FON, który należy skomponować. Znak ten będzie miał prawo FON używać w przyszłości jako swego emblematu.

VI) Przyjęte i opłacone prace lub projekty stają się wyłączną własnością M. S. Wojsk., przy czym FON zastrzega sobie prawo reprodukcji i użytkowania w nieograniczonej ilości prac nagrodzonych, jak również i ewent. zakupionych.

VII) FON zastrzega sobie prawo ewent. zakupu prac nienagrodzonych po cenie zł 100.

VIII) Autorzy prac nagrodzonych zobowiązują się do uskutecznienia ewent. poprawek według wymagań i wskazań Sądu Konkursowego bez żadnego wynagrodzenia dodatkowego.

IX) Autor nagrodzonej pracy zobowiązuje się do przeprowadzenia bezpłatnie ewent. korekty i dopilnowania druku swej pracy.

X) Orzeczenie Sądu Konkursowego, wyznaczonego swobodnie przez Pana Ministra, jest nieodwołalne i autorzy prac nie mogą zgłaszać żadnych na ten temat pretensji.

XI) Prace należy nadsyłać do Sekretariatu FON Warszawa, ul. Marszałkowska 17, w tece lub opakowaniu, w którym winna się znajdować zapieczętowana koperta, zawierająca nazwisko i adres autora. Tak na kopercie jak i pracy należy napisać godło.

XII) Termin składania prac upływa dnia 16 września 1937 r. o godz. 12-ej.

XIII) Najpóźniej dwa tygodnie po otwarciu konkursu nastąpi przyznanie i wręczenie nagród.

XIV) Projekty nie nagrodzone będą do odebrania w czasie od dnia 1 października 1937 r., najpóźniej do dnia 31 grudnia 1937 r., po czym prace zostaną zniszczone.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Prześciowy spadek wskaźnika produkcji przemysłowej

Obliczony przez Instytut badania koniunktury gospodarczych i cen, wskaźnik produkcji przemysłowej spadł w czerwcu br. z 85,4 do 83,3, czyli o 1,8 procent, utrzymując się jednak na poziomie o 17 procent wyższym, aniżeli w tym samym miesiącu roku ub. Wzrost produkcji wystąpił w przemyśle włókienniczym, gdzie spadek w poprzednim miesiącu był wyjątkowo silny, oraz w kopalniach rudy żelaznej. We wszystkich pozostałych gałęziach produkcji rozmiary wytwarzania zmniejszyły się szczególnie silnie w przemyśle metalowych i mineralnych, które właśnie w poprzednich miesiącach wykazały bar-

dzo silny wzrost. Zgodnie z opinią czynników kompetentnych przyczyną tego ogólnego spadku ma charakter przejściowy i polega na tym, że w poprzednich miesiącach, kiedy ceny surowców i półfabrykatów wywoływały dość znaczną tendencję zwyżkową, a nawet istniały bezpośrednie trudności w zaopatrzeniu się w surowiec, powiększamo ogólnie zapasy, aby zabezpieczyć się przed rosnącymi cenami. Obecnie w okresie uspokojenia ruchu cen przemysłowych zapasy te ulegają likwidacji, oddziałującąc częściowo hamująco na rozwój produkcji.

Kronika gospodarcza

WYTRYSK NAFTY W BORYSLAWIE. Koncern naftowy „Małopolska” osiągnął wielki sukces wiertniczy przez otrzymanie z szybu nr. „Na Płocie” nr. 42 ok. 30.000 kg ropy dziennie. Również został dowiercony szyb nr. „Bukowina” nr. 41, którego produkcja dzienna wynosi 10.000 kg. ropy. Przez dowiercenie tych szybów dzienna produkcja koncernu wzrosła o 40.000 kg. ropy, wartości 6.000 zł. Dość należy, że produkcja szybu nr. 42 pochodzi z warstw piaskowca boryslawskiego i dowierconna została w głębokości 1.100 mtr., zaś produkcja szybu nr. 41 z warstw mędlitowych z głębokości 1.147 mtr.

NOŻYCE POWOLI ZAMYKAJĄ SIĘ. We-

ług informacji Banku Gospodarstwa Krajowego, wskaźnik cen hurtowych w okresie kwiecień—maj br. wyniósł dla artykułów rolnych — 55,9, a dla artykułów przemysłowych — 61,8. Różnica ta nieodpowiada rolnictwu, wynosiła więc — 7,9. Trzeba jednak zaznaczyć, że w porównaniu z I kwartałem br., jest ona mniejsza o cały jeden punkt, wówczas wynosiła ona bowiem — 8,9. Jeszcze konzystrniej przedstawia się ona w stosunku do odleglejszych okresów, bo w II półroczu 1936 r. wynosiła ona 11,5, w I półroczu 1936 r. — 12, a w r. 1935 — 15. Największą rozpiętość notuje latniała w r. 1932, kiedy to różnica wskaźnika wynosiła — 20,9 punktów.

Szczególnym więc obowiązkiem wszystkich inżynierów polskich, tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych, jako przedstawicieli polskiej myśli technicznej, jest wzięcie czynnego udziału w pracach Kongresu i wykorzystanie wyników jego prac na wszystkich odcinkach swych czynności zawodowych.

Jako miejsce Kongresu został obrany Lwów ze względu na przypadające podczas Kongresu uroczystości jubileuszowe 60-lecia Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, najstarszej polskiej organizacji inżynierskiej. Również z okazji Kongresu organizują Targi Wschodnie w swych ramach specjalne Targi Techniczne.

Dla uczestników przygotowano podczas Kongresu szereg wycieczek i imprez towarzyskich, tamie kwatery, zapewniono dalego idące niżki kolejowe, specjalne pociągi itp.

Koszt uczestnictwa wynosi 10 zł., za co otrzymuje się po zgłoszeniu udziału program i skróty referatów, a po Kongresie Księgę Kongresową, zawierającą referaty z dyskusją i uchwałami.

Członkowie organizacji zawodowych, należących do N.O.I. winni kierować jak najprędzej zgłoszenia uczestnictwa w Kongresie do swoich Związków, inni zaś inżynierowie wprost do Komitetu pod adresem: Komitet Organizacyjny Pierwszego Polskiego Kongresu Inżynierów, Warszawa, ul. Krucza 14. Tel. 7-17-77. PKO. 3380.

Komitet Organizacyjny Pierwszego Polskiego Kongresu Inżynierów

REFERATY NA I POLSKI KONGRES INŻYNIERÓW

I. DZIAŁ OGÓLNY: 1) Zagadnienie planowania gospodarczego; 2) Zagadnienie planowania surowcowo - materiałowego; 3) Zagadnienie planowania urządzeń; 4) Zagadnienie planowania sił roboczych i fachowych; 5) Zagadnienie planowania struktury organizacyjnej; 6) Zagadnienie planowania terytorialnego; 7) Zagadnienie planowania w czasie; 8) Zagadnienie planowania finansowego; 9) Zagadnienie bilansu handlowego.

II. PODSTAWOWE URZĄDZENIA GOSPODARSTWA: 1) Grupa komunikacyjna; Zagadnienie kolei, transportu lądowego, dróg wodnych i telefonizacji; 2) Grupa energetyczna: Zagadnienie elektryfikacji i gazyfikacji; 3) Zagadnienie urządzeń wodnych: Zagadnienie zapór wodnych i melioracji podstawowych; 4) Grupa urządzeń obrotu towarowego: Zagadnienie urządzeń obrotu towarowego; 5) Lokalne urządzenia wsi i miast: Zagadnienie urzędzenia wsi miast; 6) Budownictwo: Zagadnienie budownictwa publicznego, mieszkalnego, wiejskiego, przemysłowego i obronnego.

III. PRZEMYSŁ: 1) Grupa górnicza: Zagadnienie górnictwa węglowego, naftowo-gazowego, rud żelaznych, rud nieżelaznych i kamieniołomów; 2) Grupa hutnicza: Zagadnienie hutnictwa żelaza, zakładów przetwórczych w hutach żelaza, stali specjalnych i metali uszlachetniających, hutnictwa cynku i ołowiu, miedzi i stopów, aluminium; 3) Przemysł metalowy: Zagadnienie obrabiarek, turbin parowych i wodnych, maszyn dla przemysłu, maszyn rolniczych, budowy okrętów, taboru kolejowego, sprzętu motoryzacji, sprzętu lotniczego, produkcji broni i metalowego przemysłu pomocniczego; 4) Przemysł elektryczny: Zagadnienie produkcji sprzętu elektrycznego silnoprądowego, słaboprądowego, produkcji kabli i przewodników; 5) Przemysł drzewny: Zagadnienie przemysłu drzewnego przetwórczego; 6) Przemysł mineralny: Zagadnienie cementu, ceramiki i szkła; 7) Przemysł chemiczny nieorganiczny: Zagadnienie nawozów sztucznych i wielkiego przemysłu chemicznego nieorganicznego; 8) Przemysł chemiczny organiczny: Zagadnienie gazownictwa, koksu i przetwórstwa ropy. Zagadnienie zastępczych środków napędowych. Zagadnienie wielkiego przemysłu chemicznego organicznego: tłuszczów, mydła, sztucznego włókna i kauczuku. Zagadnienie zastępczych materiałów konstrukcyjnych. Zagadnienie chemii w planie gospodarczym; 9) Przemysł papierniczy: Zagadnienie papiernictwa; 10) Przemysł spożywczy: Zagadnienie cukrownictwa, przemysłu fermentacyjnego, przemysłu mięsnego i tłuszczów jadalnych; 11) Przemysł garbarski i włókienniczy. Zagadnienie garbarstwa i włókiennictwa.

IV. ROLNICTWO: Zagadnienie produkcji roślinnej, zwierzęcej, leśnej i intensyfikacji drobnego rolnictwa.

Rzeczywistość a fantazje

Orgia wizyj przyszłości

W Wiedniu odbywa się obecnie kongres klas praw krótkich fal. W związku z tym otwarto w Muzeum Technicznym dział ilustrujący historię tego odkrycia. Na honorowym miejscu leży mała, niepozorna broszurka z 1889 roku. Tytuł: "O związkach między światem a elektrycznością", autor — Henryk Hertz.

Ta cienka, żółta książeczka zawiera treść niemałej wagi: odkrycie, że elektryczność rozchodzi się falami, podobnie jak światło. Po ukazaniu się tej pracy, pewien inżynier, nazwiskiem Huber, zwrócił się do prof. Hertza z nienaukowo brzmiącym utopijnym wprost pytaniem: „Czy tego odkrycia nie dałoby się zastosować do stworzenia telegrafu bez drutu?”

Odpowiedź prof. Hertza była lakoniczna: „Ja zajmuję się tylko naukowymi sprawami, nie mam czasu na

mrzonki fantastyczne”.

Telegraf bez drutu, radio, zanim się te „mrzonki fantastyczne” urzeczywistniły upłynęło sporo lat. Ale widać wynalazki każdej epoki widać niejako w powietrzu. Przedtem jeszcze, zanim Hertz na piśmie swoją epokową pracę — w piśmie satyrycznym można było znaleźć obrazki, o których dziś powiedzielibyśmy, że rysowali je jasnowidze.

Obrazek z roku 1849-go przedstawiał np. damę, siedzącą wygodnie w fotelu. Suknia a la George Sand, a na biurku stylowym —

jakieś dziwne skrzynki,

nieodpowiadające epoce. Podpis pod rysunkiem: „Musicophone, czyli jak słuchać w domu koncertu, który grają gdzie indziej”. Satyra na wygodnictwo, czy przewidywanie przyszłości?

Inny rysunek w humorystycznym piśmie

„grozi” telewizją.

Mąż w domu odłaga zachowanie się żony, która wyjechała „do wód” na kurację.

Z 1883 roku pochodzi znów pierwszy żart... o fonografie.

Młoda dama, ubrana w suknię przyszłości, krótką do kolan, ale ściętą w gorset ze swojej epoki — utrwała na jakimś aparacie obietnice słowne przyjaciela.

Rzeczywistość dogania wolne żarty

W tym samym roku rzeczywistość zaczęła już doganiać „wolne żarty” humorystów. Otwarto w Wiedniu Międzynarodową Wystawę Elektryczności. Zjeżdżały ją panie, i panowie, publiczność niezblazowana jeszcze sensacjami

Narzeczone Z AUTOMATU

W kilku miastach U. S. A. umieszczono automaty, które wyrzucają fotografie młodych panien, chcących wstąpić w związku małżeński. Aby uchronić młodzieńców, którzy również tęsknią do ogniska domowego, od „kupna kota w worku”, przy automacie znajduje się ekran, na którym można obejrzeć wszystkie kandydatki do stanu małżeńskiego. Po dokonaniu wyboru należy wpłacić do automatu dolara, aby otrzymać fotografię „damy serca” z jej nazwiskiem i adresem. Dależy ciąg „narzeczeństwa” i ewentualne małżeństwo zależą już wyłącznie od porozumienia osobistego narzeczonej z automatem.

Nowy gaz trujący PRZED KTÓRYM NIE CHRONIĄ MASKI

Donoszą z Waszyngtonu, że 23-letniemu studentowi chemii J. L. Prentowi studiującemu na uniwersytecie w Iowa udało się spreparować nowy gaz trujący. Nowy gaz posiada tak dużą siłę, że wszystkie dotychczas wynalezione maski gazowe staną się nieżyłeczne w razie jego zastosowania.

Wynalazca twierdzi, że udało mu się odkryć nową substancję, która w połączeniu z gazem miazmatycznym i fosgenem da właśnie ten nowy gaz trujący. Produkcja nowego gazu nie będzie zbyt kosztowna.

techniki. Tej publiczności dostarczono właśnie nielada emocji. Na wystawie można było słuchać koncertu — z odległości. Śpiewak śpiewał w Kornenburgu pod Wiedniem, a publiczność słyszała go w Praterze, gdzie był teren wystawy.

Taką sensację przeżywał Wiedeń anno Domini 1888!

Orgia wizyj

Od tego czasu rozpoczęła się istna or-

gia wizyj przyszłości. Muzyka tańczona przez telefon, kabiny telewizyjne, aparaty, które za naciśnięciem guzika pozwalały słuchać tego — co odbywało się o dziesiątki kilometrów, etc., etc.

Autorzy humoresek, rysownicy puścili swobodnie wodze fantazji.

Dzisiaj stwierdzić możemy najlepiej, jak ograniczona jest wolać fantazja ludzka. Nie potrafi wcale wybiec poza rzeczywistość. Conajwyżej — wyprzedza ją tylko czasowo.

Słuchajmy Radia

programem w ręku...

Wciąż żywym i aktualnym zagadnieniem każdej radiofonii jest sprawa t. zw. malikontentów radiowych. Szybki rozwój radiofonii w ostatnich dziesięcioleciach, dziesiątki milionów abonentów, świadczą o tym, że odbiorcą radiowy z początkowego stadium jaskrawej zabawy luksusowej stał się popularnym i masowym artykułem, zakupywanym przez miliony obywateli wszystkich części świata. Ten gwałtowny pęd ku radiofonii jest najlepszym sprawdzianem sympatii, jaką radiosłuchacze otaczają audyoe radiowe. Jeżeli są tacy, którzy ciągle mają coś do zarzucenia programom radiowym, pochodzi to poprostu z niewłaściwego sposobu słuchania audyocji. Radio pracując kilkanaście godzin na dobę, musi dostarczyć mikrofonowi obfitym ilość materiału, wśród którego rzecz jasna muszą być audyoe słabsze. O ileż w lepszym położeniu znajduje się każdy teatr, kino-teatr czy też rewia, które dają premiery tylko od czasu do czasu, przy czym spektakl nie trwa dłużej jak trzy godziny.

Radio, które jest obfitym sceną musi dawać stale i ciągle premiery. Właściwie tygodniowy program jednej tylko stacji nadawczej daje setki premier. Podkreśla to obfitym wy-

silek i trud, jaki kierownictwo programowe poszczególnych rozgłośni wkłada w swą pracę. Po też narzekanie na program radiowy ze strony malikontentów ma swoje źródło przede wszystkim w bezplanowym słuchaniu audyocji radiowych, wskutek czego zawsze można trafić na audyoe słabszą, a pominiąc audyoe, która naprawdę zasługuje na uwagę i która jest okrasą całego dnia radiowego.

Gdyby stacje radiowe pracowały dwie do trzech godzin na dobę — wówczas nie byłoby niezadowolona. Program radiowy byłby tak skondensowany i tak dobrany, że nie budziłby zastrzeżeń ze strony nawet najwybredniejszych. Jednak rozwiązanie tego rodzaju sprawy jest niemożliwe, gdyż radio stało się dzisiaj poza rozrywką niezwyklej wagi, środkiem oddziaływania na najszersze masy w kierunku kształcenia ich i wychowywania w duchu społeczno-narodowym.

Dlatego też audyocji należy słuchać planowo z programem w ręku, a natrafivszy na audyoe nie odpowiadającą nastrojowi słuchającego trzeba zawsze pamiętać o tych zasadach i celach, które przyświecają współczesnej radiofonii.

Kto zostanie mistrzem strzelania pestkami wiśni?

Na pewno każdy, kto jadł wiśnie, wcisnął pestkę między grupy palec i wskazujący i wypuszczał ją w powietrze. Ale nikt nie wpadłby na myśl, że strzelanie, pestkami wiśni stanie się w Stanach Zjednoczonych sportem i że pierwsza nagroda na międzynarodowych zawodach wyniesie 10.000 dolarów.

Organizatorami tego sportu są posiadacze wielkich sadów na południu i zachodzie Ameryki. W ostatnich latach spóżyte wiśni znacznie spadło, ponieważ publiczność odwróciła się od innych gatunków owoców. Ten stan rzeczy zaniepokoił posiadaczy obfitych posiadłości ziemskich na których rosną setki tysięcy drzew, wiśniowych. Wybór „królowej wiśni” niewiele pomógł. Szukano więc jakiegoś innego sposobu i w końcu wpadło się na myśl urządzenia wielkich zawodów. Szef reklamy Californian Fruit Company widział chłopców bawiących się strzelaniem z pestek wiśni i wówczas wpadło mu na myśl że tylko dzięki zorganizowaniu wielkich zawodów „strzelania pestkami wiśni” można uratować właścicieli sadów od zagłady.

Walki w większości wypadków już się odbyły. Teraz odbywają się końcowe rozgrywki w poszczególnych stanach. Zawody o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych odbędą się w Los Angeles i tam też wręczy się zwycięzcy nagrodę w wysokości 10.000 dolarów. Wśród 48 zwycięzców stanowych znajdują się 12-letni chłopcy, 80-letni starzec i dwie kobiety, które liczą ponad 70 lat. Sport wiśniowy nie zna więc ograniczeń wieku.

Przy strzelaniu pestkami dopuszcza się 10 strzałów, aby wykluczyć przypadkowe strzały i opamować tremę zawodników... Najlepszy wynik jest meldowany z Oklahoma: niejaki Francis Smith wyrzucił tam pestkę na odległość 15 metrów.

Pieniądze, które inwestowali w zawody posiadacze wielkich ferm owocowych nie poszły na marne. Setki tysięcy Amerykanów trenowało bowiem w strzelaniu pestkami wiśniowymi. W małych lokalnych zawodach wzięło udział ponad 700.000 osób, które najpewniej zjedły kilka milionów kilogramów wiśni, aby zdobyć odpowiednią formę.

Przygody ekspedycji filmowej wśród smoków

Wysłana przez Svensk Filmindustri ekspedycja filmowa dla dokonania zdjęć na słynnej wyspie Komodo, powróciła do Europy po wielu przygodach, jakie towarzyszyły wycieczkom i wyprawom na dzikiej, zamieszkałej tylko przez jaszczury i jadowite żmije wyspie.

Na wyspie Komodo znajdują się w dużej ilości olbrzymie jaszczury-smoki, liczące od 5 do 7 metrów długości. Jest to jedyny żyjący jeszcze na ziemi gatunek wielkich jaszczurów, t. zw. Varanus Comodensis, który odznacza się agresywnością i drażliwością niezwykłą. Zetknięcie się z tymi gadami nie należy do zbyt bezpiecznych. To też ekspedycja po dwóch tygodniach pobytu, nękana przez jadowite żmije, insekty, malarie, atakowana często w nocy przez jaszczury, z którymi trzeba było staczać formalne bitwy — zrezygnowała wreszcie z dłuższego pobytu i przywoławszy drogą sygnałów radiotelegraficznych przepływający obok wyspy okręt holenderski, wsiadła na jego pokład; ekspedycja przywiozła ze sobą dużo bardzo ciekawych zdjęć, ukazujących życie w dżungli Komodo, zdjęcia jaszczurów etc. Opracowane zostaną krótkometrażówki, które Svensk Filmindustri zaprezentuje na ekranach kinowych w różnych stolicach europejskich.

Z CAŁEJ POLSKI

ZIEMIA Z CHIN NA SOWINIEC

Na kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu złożył ziemię z kolonii polskich w Chinach przedstawiciel Związku Polaków.

„HUCUŁ DLA ARMII”

Dnia 28 bm. p. min. Spraw Wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki przyjął pana starostę powiatu kosowskiego — Fiałę, który w imieniu kosowskiego powiatowego komitetu fundacji samolotu „Hucul dla armii” wręczył p. Ministrowi czek na sumę zł. 37.500. Kwotę tę komitet przeznacza na zakup samolotu dla wojska.

M. GORCZYŃSKA PRZECIWKO ZARZĄDOWI MIEJSKIEMU WARSZAWY

Adwokat, występujący w imieniu Marii Gorczyńskiej, która kilka miesięcy temu uległa wypadkowi autobusowemu, wszczął pertraktacje z władzami miejskimi w sprawie polubownego załatwienia sporu o odszkodowanie. W najbliższych dniach artystka będzie ponownie poddana konsultacji specjalistów-lekarzy, którzy orzekną w jakim stopniu utraciła zdolności zarobkowe. O ile Zarząd miejski nie zaakceptuje warunków p. Gorczyńskiej sprawa znajdzie się we wrześnieju na wokandy sądowej.

ARESZTOWANIA WŚRÓD „NARODOWCÓW” KRAKOWA

W ostatnich dniach władze policyjne przeprowadziły aresztowania wśród kół „narodowych” w Krakowie. M. in. aresztowano współpracownika „Warszawskiego Dziennika Narodowego” Janikowskiego, sekretarza „Pracy Polskiej”, adjuanta Doboszyńskiego — Wachała oraz kolportera „Orędownika” Szafranca. Razem aresztowano około 14 osób.

LITERAT-SKAZANIEC S. PIASECKI ZWOLNIONY PRZEDTERMINOWO Z WIĘZIENIA NA ŚW. KRZYŻU

Minister Sprawiedliwości zawiesił wykonanie reszty kary Sergiuszowi Piaseckiemu, który zwrócił na siebie uwagę powieściami napisanymi w czasie pobytu w ciężkim więzieniu na Św. Krzyżu. Piaseckiemu pozostało jeszcze do odsiedzenia cztery lata. Jeśli w ciągu tych czterech lat pozostawiania na wolności sprawować się będzie nienaganie, kara zostanie mu automatycznie skreślona. Odpowiednie pismo skierowane już do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie, który z kolei wysłał do więzienia nakaz zwolnienia Piaseckiego. Jak wiadomo, Piasecki skazany był za dwa napady rabunkowe na bezterminowe więzienie, zmienione mu później na 15 lat ciężkiego więzienia.

NABRAŁ KMIOTKÓW NA „BISKUPÓW”

Do wsi Jeziorany przybył jakiś osobnik w dziwacznym habicie, który zaczął wygłaszać kasady wymalowanej przez siebie religii i wabował członków do tworzonej przez siebie sekty pod nazwą „braci słonecznych”.

Twórcą sekty jednocześnie zaczął szukać kandydatów na „proboszczów i biskupów” swojej sekty. Amatorzy do tych tytułów, którzy zgłaszali się do twórcy sekty, musieli wpłacić po kilkaset złotych, rzekomo tytułem ofiar na cele sekty. Oszust nabral kilkunastu kmiotków i ubolnisił się ze wsi. Powiadomiona o afarze policja odmalowała wkrótce oszusta, którego osadzono w więzieniu. Był to notowany wielokrotnie zawodowy złodziej Fiedor Mielutin.

DZIECKO O DWU GŁOWACH

W dziale położniczym szpitala powiatowego w Zamościu zanotowano niezwykły wypadek urodzenia dziecka o dwu głowach.

23-letnia mieszkanka Zamościa, żona drobnego kupca, urodziła dziecko przed męskiej o dwu głowach, przy czym jedna głowka dziecka, znajdująca się w normalnym położeniu, była proporcjonalna do tułowia, druga zaś, wyrastająca z pod pachy, dorównywała swą wielkością głowie jednomiesięcznego dziecka. Noworodek, który zaraz po urodzeniu zmazał, ważył 4,5 kg. Stan zdrowia matki jest dobry.

MIBRNICZY PRZYSIĘGLY
ROMAN KAJEWSKI
 SOSNOWIEC
 ul. Dęblńska 13. tel. 62423
powrócił

Klub sportowy przy Zw. rez. W ODKUSZU

Przy Związku rezerwistów Odkuszmieście powstał klub sportowy, który będzie miał na celu propagowanie idei sportowej we wszelkiej formie. Równocześnie Związek czyni starania o uporządkowanie stadionu sportowego w Odkuszu na t. zw. Czarnej Górze, który jest w zupełnym zaniedbaniu — przez PW. i WF.

Dobre urządzenie elektryczne
 w warsztacie to nie tylko oszczędność kosztów napędu, nie tylko czystość i oszczędność miejsca, ale i oszczędność czasu, a w związku z tymi zaletami zadowolenie właściciela i rozbudowa przedsiębiorstwa.
ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

KOMUNIKAT

Ekspozycja wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:
 Nr. kol. 95-37 — Potrzebne od zaraz 4 wykwalifikowane marszantki z diesięcioletnią praktyką — Warunki w-g umowy.
 Oferty wraz z odpisami świadectw i referencjami kierować pod adresem: Ekspozycja wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Żelazny 7, pokój nr. 2.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ
POMNIKI
 rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA” — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 3251

MEBLE
 stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojeźdźcze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK
 Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

LOKALE
DO WYNAJĘCIA
 w nowym domu, lokale 2 pokojowe ze wszystkimi wygodami Orla 5, tel. 61-281.

DO WYNAJĘCIA
 w nowym domu pokoje kawalerskie, umeblowane z wodą i oddzielnym wejściem. — Orla 5, tel. 61-281.

RABKA - ZARYTE
 willa „Gottowówka” przyjmuje letników po 5.50 dziennie z całonocnym utrzymaniem. 3268

GRAMATYKA
 niemiecka w 15-tych lekcjach wyuczam niemieckiego i angielskiego w ciągu 6 miesięcy. Zgłoszenia do Administracji pod „Gramatyka”. 3552

W SŁONCU Składamy życzenia

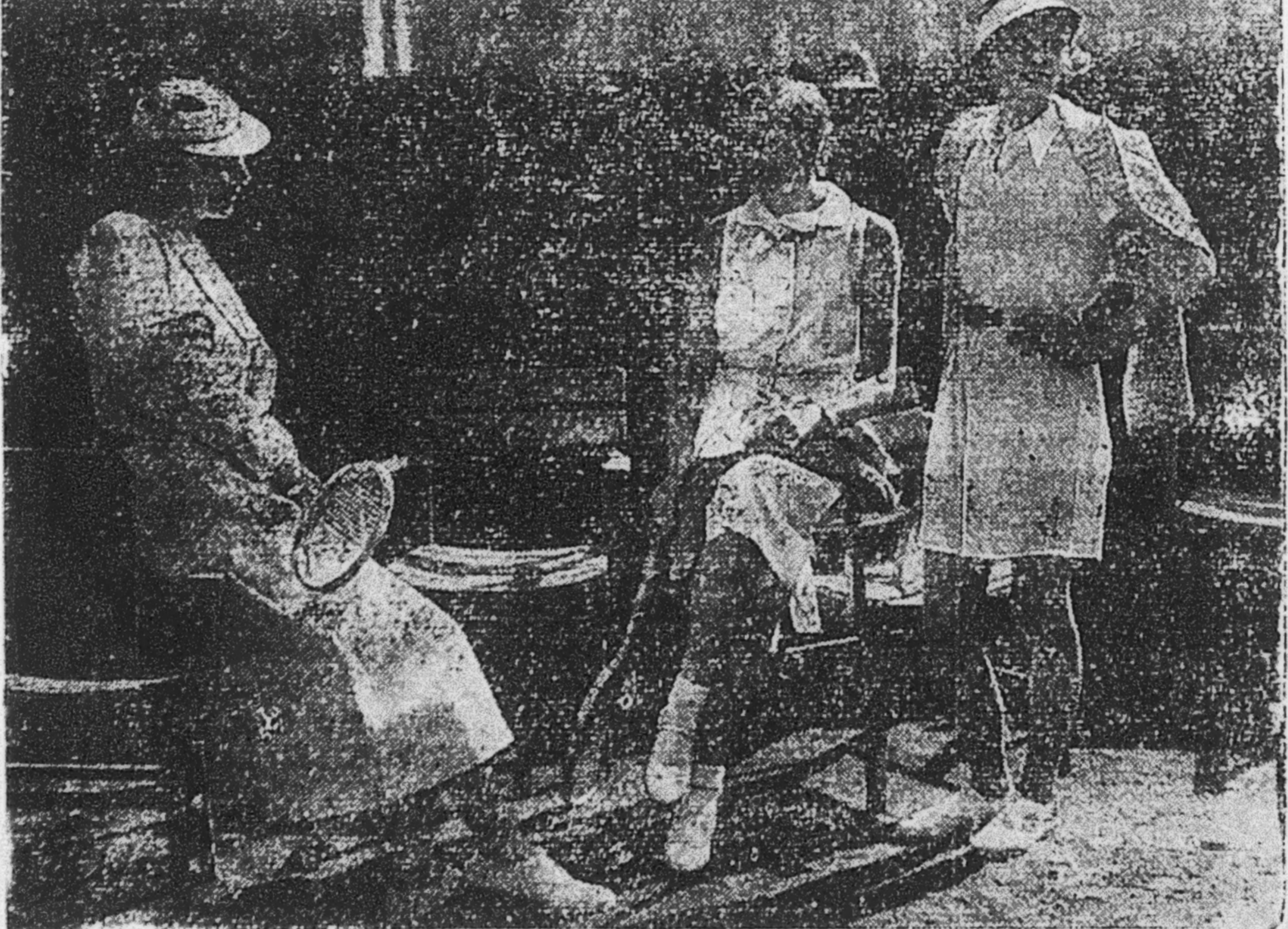
Wrodzony człowiekowi fałsz już od najdawniejszych wieków wprowadził zwyczaj składania sobie przez ludzi życzeń i gratulacji z rozmaitych okazji życiowych. Jeśli chodzi o kobiety, to najczęściej składają one życzenia urodzinowe.
 — Wiesz, moja droga, przyjmuję życzenia wszystkiego najlepszego w dniu urodzin. To dziś kończysz 34 lata?
 — No wiesz! Dopiero 29. Jestem zdziwiona, że nie wiesz.
 — Bo widziałeś zdawało mi się, że przed pięć laty obchodziłaś również 29 urodziny, więc...
 — Więc każ się wypchać! Wiem, że denerwuje cię, że ja, twoja przyjaciółka, jestem od ciebie o kilka lat młodsza, ale co zrobić, moja droga, czas leci! Zresztą, jak na swoje lata, wcale nie się trzymasz. Wcale nie wyglądasz na więcej niż na jakie 30—37 lat...
 — Stara wydra!
 — Stara idiotka!

Jeśli kobiety należą do tak zwanych wyższych sfer społecznych, kończy się na kilkunastu słynnych słówkach, ale jeśli posiadają prymitywne metody i sposoby załatwienia swoich spraw, zaczynają wyrwywać sobie z głów kłaczki i przysparzają policji, sądom i adwokatom wiele pracy.
 Mężczyźni nie wyjawiają tak otwarcie swych

uczuć. Gościa zalewa wprawdzie „nagła krew”, ale uprzejmie mówi:
 — Aha! Wiesz panu serdecznie, wiesz panu. Podobno pan został mianowany dyrektorem towarzystwa „Na zdrowie”.
 — Dziękuję panu bardzo, rzeczywiście, wczoraj otrzymałem nominację.
 Mężczyzna jest skryty, ale jednocześnie doświadczył, pyta więc dalej:
 — Miał pan naturalnie silną protekcję?
 — Ależ skąd, mianowano mnie tylko w uznaniu moich zasług, położonych na dotychczasowym stanowisku, dla dobra towarzystwa.
 — Taaaak?! Ciekawe, bo mówiono mi, że pański wuj ma w Warszawie duże stasunki i dlatego...
 Gratulacje noworoczne i świąteczne nie wywołują zwykle większych komplikacji. Ludzie wypowiadają zdawkowo szablonowe życzenia i myślą swoje.
 — Wszystkiego najlepszego, wesołych świąt wszelkiej pomyślności! — a jednocześnie myślą: żebyś się już raz dostał do więzienia, hm-mago, to mógłbym objąć twoją posiadłość.
 Dzięki zwyczajom życzeniowym ludziom najwymowniejsze wydaje się, że mają dużo przyjaciół, że ci wszyscy, którzy im przysyłają kartki z życzeniami, tworzą grono ich przyjaciół, i są zadowoleni. Łudzą się, że w potrzebie mogą na

SÓL
NÓG
AGEPIN
 Z KOGUTKIEM

Stwardnienie, obrzęknięcie nóg, zmniejszenie odciążenia, które po tej kąpieli dojdą się, usunąć, oswobodzić. Przeciwnie działa na opóźnianiu.



NA KORCIE
 Dwie właściwe zasady obowiązują przy stroju tenisowym: aby był biały i miał fason umożliwiający zupełną swobodę ruchów — po za tym szerokie pole pomysłów. Wielkim powodzeniem cieszą się shorty i bluzki koszulkowe o krótkich rękawkach ale niektóre panie wolą suknie bez rękawów o czworokątnym wycięciu, z przodu do zapinania. Wygodny jest też krótki płócienny; ma bowiem jeszcze i tę dobrą stronę, że nadaje się także do an. okazji

KINO „EDEN”
 I Film
Dodek na froncie
 w rol. gł. Adolf Dymśa i inni
 II film, który wzbudził zachwyt i oszołomił widzów p.t.
„Sensacją żyje świat”
 w rol. gł. Rochelle Hudson i Harry Riehman
 Początek I seansu o godz. 17.30
 w niedzielę o godz. 15.30.

KINO ZAGŁĘBIE
AUGUST MOCNY
KROL POLSKI
 W rol. gł. Maria Balcerekiewiczówna, Loda Halama, T. Wiszniewska, Suchcicki, M. Bohnen, L. Dagover i inni
 Początek o godz. 5.30 w niedzielę 5.30

KINO-TEATR „PATRIA”
 L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawno Kino Pałace

Dziś! Powtórzenie filmu polskiego „ADA — TO NIE WYPADA”
 W rolach głównych: Loda Niemirzanka, Jadzia Andrzejewska, Zabczyński, Fertner, Junosza - Stępowski, Gierasiński, Krukowski i inni.
 W sobotę dn. 31.7 o godz. 2-giej, w niedzielę dn. 1.8 o godz. 11-tej
 Wielkie poranki! Podwójny program!
 I. „Ostatni posterunek”
 II. „Mleczna droga”
 w roli gł. Harold Lloyd. Wszystkie miejsca po 25 gr.

PROSZKI „KOGUTEK”
 ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.
 ŁADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZA PAKI I „KOGUTKIEM”
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJA
 GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA
 ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” z „KOGUTKIEM”
SA TYLKO JEDNE
 I ZAWSZE z RYSUNKIEM KOGUTKA
 PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” SA TEŻ I W TABLETKACH

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4. Tel. 61044. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Reklamów redakcja nie zwraca.

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na I-iej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

Wydziały „Kurjera Zachodniego”:
 BĘDZIN, Małachowskiego 7 tel. 7.13.91. — DĄBROWA Krótka 11, tel. 680.19 — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 — ŁĄŻY, Władysław Jaworski. — ODKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bągińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADZ, Wieczorkowa, Staszca 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Szon Męcza.

REDAKTOR NACZELNY: STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODniego” W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.